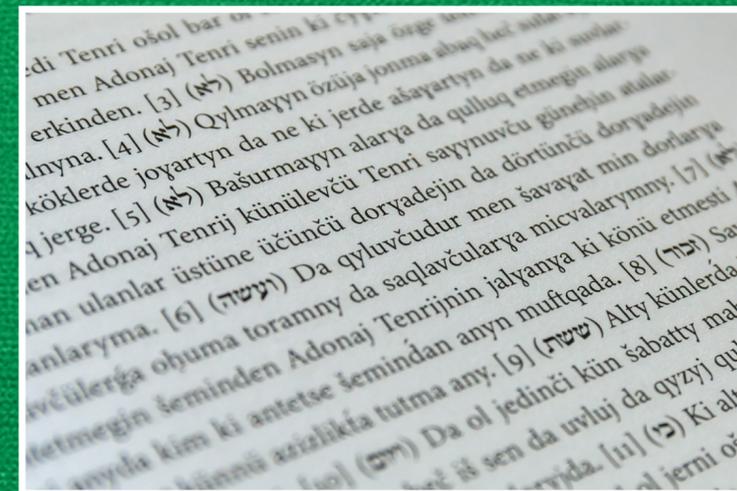
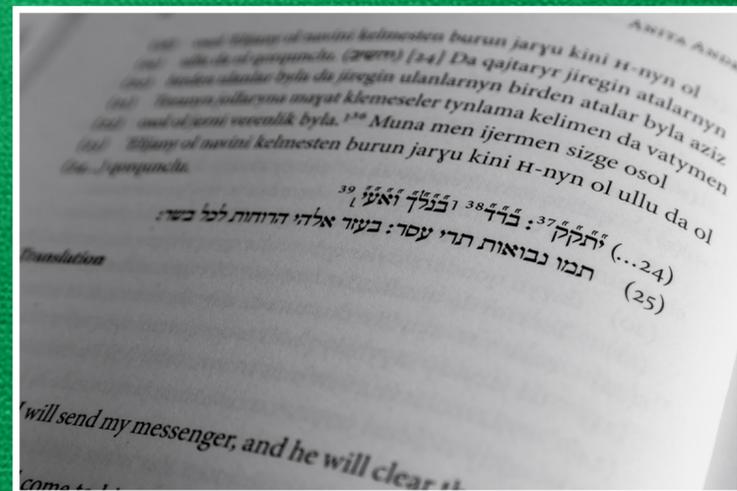
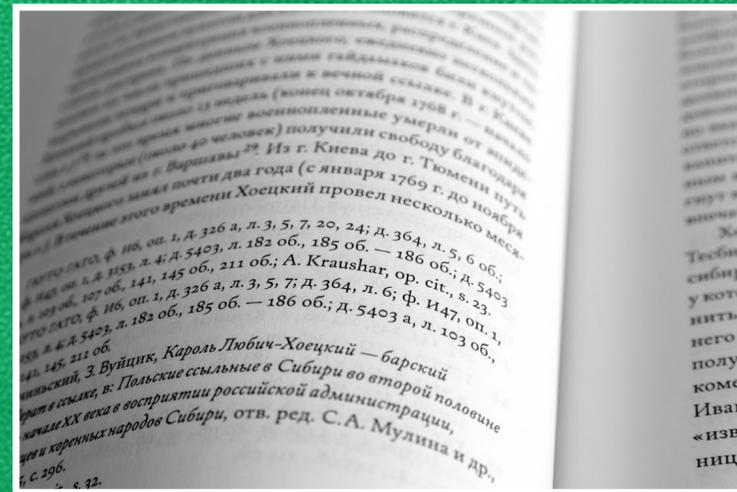
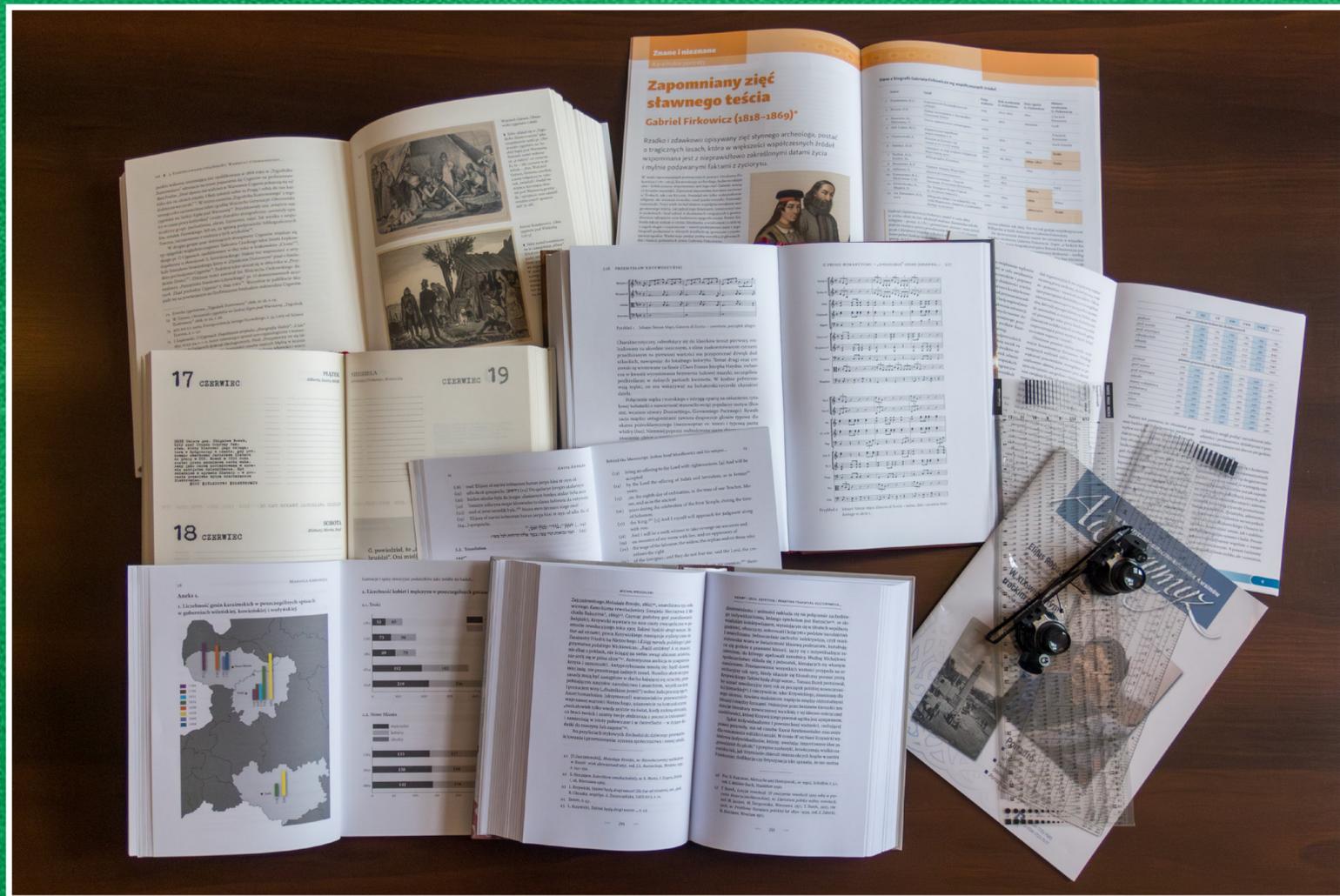


Zrealizowane projekty



::: WYBÓR :::

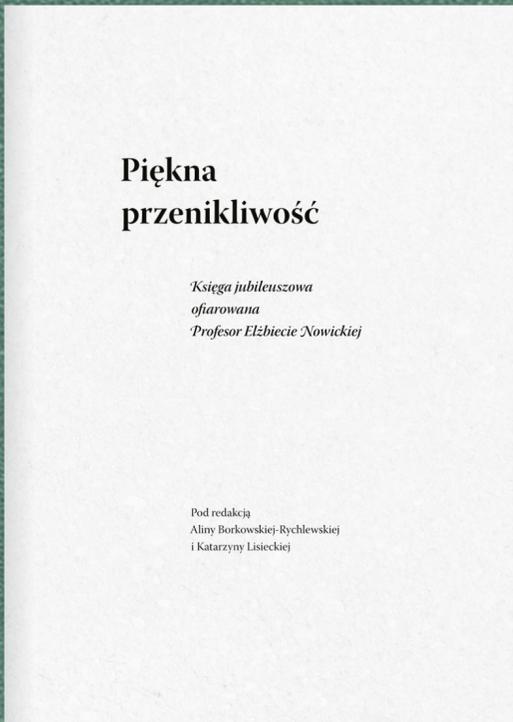


Książki #1

Piękna przenikliwość. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Elżbiecie Nowickiej, red. A. Borkowska-Rychlewska, K. Lisiecka, Poznań 2023

Wymiary 170 × 240 mm

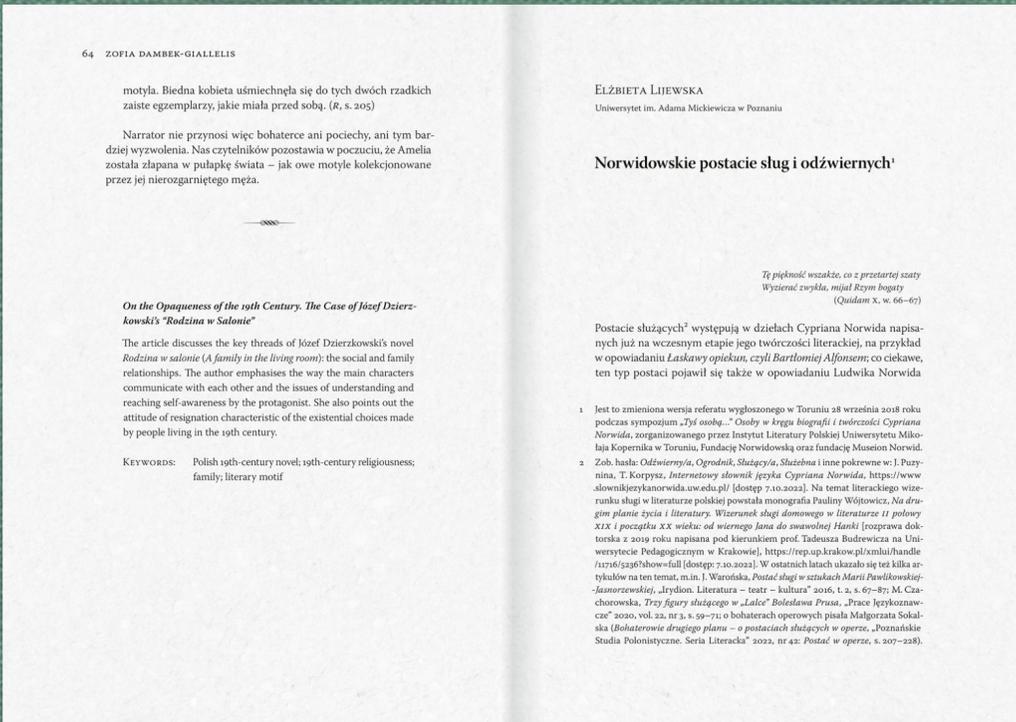
- ▶ projekt typograficzny
- ▶ skład, łamanie
- ▶ edycja przykładów nutowych



Piękna przenikliwość

Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Elżbiecie Nowickiej

Pod redakcją Aliny Borkowskiej-Rychlewskiej i Katarzyny Lisieckiej



64 ZOFIA DAMBREC-GIALLELIS

motyla. Biedna kobieta uśmiechnęła się do tych dwóch rzadkich zaiste egzemplarzy, jakie miała przed sobą. (R, s. 205)

Narrator nie przynosi więc bohaterce ani pociechy, ani tym bardziej wyzwolenia. Nas czytelników pozostawia w poczuciu, że Amelia została złapana w pułapkę świata – jak owe motyle kolekcjonowane przez jej nierozgarniętego męża.

On the Opaqueness of the 19th Century. The Case of Józef Dzierzkowski's "Rodzina w Salonie"

The article discusses the key threads of Józef Dzierzkowski's novel *Rodzina w salonie* (*A family in the living room*): the social and family relationships. The author emphasises the way the main characters communicate with each other and the issues of understanding and reaching self-awareness by the protagonist. She also points out the attitude of resignation characteristic of the existential choices made by people living in the 19th century.

KEYWORDS: Polish 19th-century novel; 19th-century religiousness; family; literary motif

ELŻBIETA LIJEWSKA
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Norwidowskie postacie sług i odźwiernych¹

Te piękność wszakże, co z przetrzanej szaty Wyczerzał zwykła, miał Rzym bogaty (Quidam X, w. 66–67)

Postacie służących² występują w dziełach Cypriana Norwida napisanych już na wczesnym etapie jego twórczości literackiej, na przykład w opowiadaniu *Łaskawy opiekun, czyli Bartłomiej Alfonsen*; co ciekawe, ten typ postaci pojawił się także w opowiadaniu Ludwika Norwida

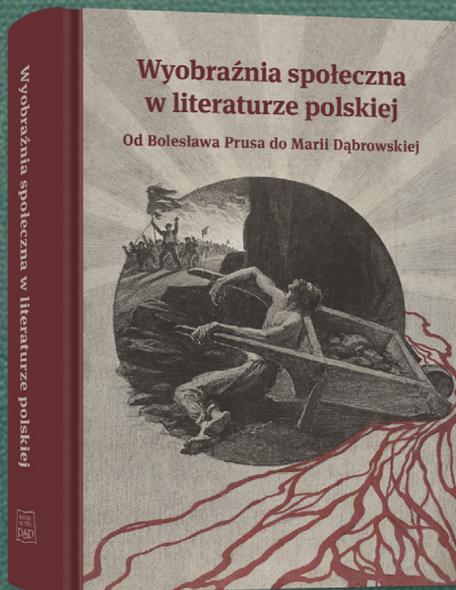
- 1 Jest to zmieniona wersja referatu wygłoszonego w Toruniu 28 września 2018 roku podczas sympozjum *Tyś osobą... Osoby w kręgu biografii i twórczości Cypriana Norwida*, zorganizowanego przez Instytut Literacki Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Fundację Norwidowską oraz fundację Museion Norwid.
- 2 Zob. hasła: *Odźwierny/a, Ogródek, Służący/a, Służebna* i inne pokrewne w: J. Puzyńska, T. Koopysa, *Internefony słownik języka Cypriana Norwida*, <https://www.slownikzykjanorwida.uw.edu.pl/> [dostęp: 7.10.2022]. Na temat literackiego wizerunku służy w literaturze polskiej powstała monografia Pauliny Wójtowicz, *Nia drim planie życia i literatury. Wizerunek służy domowego w literaturze II połowy XIX i początku XX wieku od wernego Jana do swawolnej Hunki* [rozprawa doktorska z 2019 roku napisana pod kierunkiem prof. Tadeusza Budrewicza na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie], <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/handle/112716/5265/show-full> [dostęp: 7.10.2022]. W ostatnich latach ukazało się też kilka artykułów na ten temat, m.in. J. Warońska, *Postać służy w sztukach Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, *Artydon. Literatura – teatr – kultura* 2016, t. 2, s. 67–87; M. Czachorowska, *Trzy figury służącego w „Lalka” Bolesława Prusa*, *Prace językoznawcze* 2020, vol. 22, nr 1, s. 59–71; o bohaterach operowych pisał Młgorzata Sołtńska (*Bohaterowie dragego planu – o postaciach służących w operze*, *Dziesiątka Studia Polonistyczne. Seria Literacka* 2022, nr 42; *Postać w operze*, s. 207–228).

Książki #2

Wyobraźnia społeczna w literaturze polskiej, red. J. Herlth, A. Sikorska-Krystek, T. Sobieraj, Poznań 2023

Wymiary 145 × 205 mm

- ▶ projekt typograficzny
- ▶ projekt okładki
- ▶ skład, łamanie



TOMASZ SOBIERAJ
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
0000-0002-4563-5574

Wpływy, relacje, sieci. Imaginarium społeczne Bolesława Prusa

Bolesław Prus – o czym powszechnie wiadomo – żywo interesował się problematyką socjologiczną. Przez około czterdzieści lat snuł rozważania nad kondycją polskiego społeczeństwa, usiłował stworzyć program społeczny, dzięki któremu możliwa byłaby modernizacja polskiej wspólnoty narodowej (i społecznej). W warunkach traumy powstaniowej i Prus, i inni polscy pozytywści podjęli wielki trud intelektualny, proponując społeczeństwu nowe zasady istnienia i działania w gwałtownie zmieniającej się rzeczywistości społeczno-politycznej i ekonomicznej. Sprawy te doczekały się już wielu opracowań naukowych. Myśl socjologiczną Prusa parokrotnie rekonstruowano, osadzając ją w kontekście współczesnej myśli społecznej, przede wszystkim angielskiej, czyli koncepcji Herberta Spencera¹. Propozycje pisarza miały wszakże

¹ Poglądy społeczne pisarza, ujmowane w kontekstach kulturowych epoki (w tym także w związkach z ówczesną myślą filozoficzną i socjologiczną), opisywano m.in. w następujących publikacjach książkowych: F. Araszkievicz, *Bolesław Prus i Jego ideały życiowe*, Lublin 1925; tenże, *Bolesław Prus: filozofia, kultura, zagadnienia społeczne*,

MARCIN JAUKSZ

- II. Słowem: cała dusza czynna i bierna.
- III. Te przedmioty, ludzi i zjawiska, które warunkują owe stany duszy w I.
- IV. Przedmioty, które wpływają na moją myśl i uczucie, lecz ja na nie wpłynąć nie mogę.
- V. Które wpływają tylko na moją myśl w sposób całkowity.
- VI. Wpływają na myśl w sposób ułamkowy i niejasny.

Klasyfikacja. Ważność własności

- Jest ich trzy grupy:
A) Które działają na nasze uczucie i od których my zależyśmy.
B) Które zależą od naszej woli i na które my działamy.
C) Które działają na naszą myśl.
Uwaga 1. Myśl zawsze towarzyszy procesom psychicznym świadomym. Dalej – mogą być własności, które działają na nas i my na nie. Skąd płyną grupy następujące:
I. C – A – B
II. C – A
III. C – B
IV. C².

A jak działało? Wróćmy do analizowanego fragmentu:

Jest około piątej po południu. Panna Izabela siedzi w swoim gabinecie i czyta najnowszą powieść Zoli: *Une page d'amour*. Czyta bez uwagi, co chwilę podnosi oczy, spogląda w okno i półświadomie formułuje sąd, że gałązki drzew są czarne, a niebo szare. Znowu czyta, spogląda po gabinecie i półświadomie myśli, że jej meble kryte błękitną materią i jej niebieski szlafroczek mają jakiś szary odcień i że festony białej firanki są podobne do wielkich sopli śniegu. Potem zapomina, o czym myślała w tej chwili,

² B. Prus, *Notatki twórcze...*, s. 76–77.

KOLORY WYBRANE PANNY IZABELI, BAIN, SPENCER I KOMPONOWANIE...

I pyta się w duchu: „O czym ja myślałam?... Ach, prawda, o kwes-ście wielkotygodniowej!...” I nagle czuje ochotę przejechania się karetą, a jednocześnie czuje żal do nieba, że jest takie szare, że złotawe żyłki na nim są tak wąskie... Dręczy ją jakiś cichy niepokój, jakies oczekiwanie, ale nie jest pewna, na co czeka: czy na to, ażeby chmury się rozdarły, czy na to, ażeby wszedł lokaj i wręczył jej list zapraszający na wielkotygodniową kwestę? Już taki krótki czas, a jej nie proszą²⁸.

Zmartwienie panny Izabeli ma znaczenie z dwóch powodów. Po pierwsze – i zapewne ważniejsze – stanowi istotny element charakterystyki bohaterki, jej egotyizmu, skupienia się na własnym miejscu w świecie i na tym, jak ma się w tym świecie zaprezentować; po drugie owo zmartwienie jest kluczowe już przez sam fakt swego zaistnienia w funkcji powieściowego tematu, symptomatycznego, jak pokazywał Francis O’Gorman w swej książce o martwieniu się, dla ery wiktoriańskiej i nalożenia ambicji mitemetycznych powieści na coraz wnikliwszą analizę psychologiczną ukazywanych postaci²⁹. Na tym tle *Lalka* raz jeszcze okazuje się wyjątkowo „na czasie” z trendami epoki, oferując, co istotne, zapis martwienia się „na żywo”.

Prus rozgrywa tu (podobnie jak w wielu innych miejscach) ważki dłań rozdział między kulturą i naturą³⁰, ale jednocześnie łączy porządk i – poziomym amfiteatru, by odwołać się do metaforyki z cytowanej wyżej notatki i – dla lepszego ukazania człowieka w świecie. Stan panny Izabeli jest stanem „na granicy”, który Prus wyraża przez szereg umiejscowień – przyziemnych

²⁸ B. Prus, *Lalka*, s. 111–112.
²⁹ F. O’Gorman, *Worrying: A Literary and Cultural History*, New York 2015, s. 44.
³⁰ Zob. T. Sobieraj, *W sieci natury i kultury. Bolesław Prus wobec dyematów światopoglądowych swojej epoki*, Kraków 2022, s. 30 i n.

U PROGU ROMANTYZMU – „ANGIELSKIE” OPERY JOHANNA... 529



Przykład 5 Johann Simon Mayr, *La rosa bianca e la rosa rossa* – początek duetu *E’ deserto il bosco intorno*

Zakończenie, jak wspomniano, posiada charakter *lieto fine*. Chór *Evviva! Evviva!* ogłasza dobrą wiadomość: ukochana Clotilde przynosi Enrico’u ulaskawienie i ostatecznie kochankowie mogą się połączyć (*Enrico, ah Enrico*). Opera spotkała się z entuzjastycznym odbiorem. Wystawiono ją także w Monachium w 1817 roku pt. *Il trionfo dell’Amicizia*³¹.

Współpraca Mayra z Romanin rozwiała się bardzo dobrze, czego efektem była obok *Medei w Korynzie* kolejna angielska opera *Le due duchesse ossia La caccia dei lupi* z 1814 roku. Dzieło to wpisywało się w popularny nurt trubadurski, a jednocześnie ukazywało postępującą modę na anglomanię, nawiązując do wczesnośredniowiecznej tematyki. Te założenia występowały już w wcześniejszych operach. W *Le due duchesse...* pojawiają się nowe elementy: typowy rozwój

¹⁸ S.L. Balhazza, *Mayr, Rossini and the Development of the Opera Seria Duet: Some Preliminary Conclusions, w: I victims of Mozart. Il Teatro musicale tra Sette e Ottocento a cura di Maria Teresa Mararo*, Firenze 1989, s. 377; J. Mianowski, *Afekt w operach Mozarta i Rossiniego*, Poznań 2004, s. 355.

¹⁹ I. Winkler, *On the Stage of Munich – with Operas and Concerts, w: Begegnung mit Johann...*, s. 95; G. Calvi, *Di Giovanni Simone...*, s. 147–150.

Indeks osób

A	Bagehot Walter 136
Abramowski Edward 22, 220, 226, 239, 321–326, 328, 330–339, 343, 349, 350, 367, 526–528, 532	Bain Alexander 52–54, 60–62, 67, 69, 72–75
Adamczewski Stanisław 326, 333	Bakunin Michail 234
Agamben Giorgio 388	Bal Macie 228
Ahlström Gunnar 157	Balzac Honoré de 12, 194
Albert-Rouilhac Georges 157	Bałucki Michał 200, 202, 479
Anderson Hans Christian 479	Barańska Jadwiga 531
Anderson Benedict 491	Barthes Roland 471, 480
Antczak Jerzy 530, 531–533	Bartnicka Józefa 476, 477, 484
Araszkievicz Feliks 25	Bartoszyński Kazimierz 103
Arbyszewski Krzysztof 404	Baudelaire Charles 90, 91, 314
Arystoteles, filozof 208, 304	Bauman Zygmunt 11
Asnyk Adam 475	Bąbiak Grzegorz Paweł 327
Avanti zob. Glass Grzegorz	Beđinarz-Grzybek Renata 500
	Bellamy Edward 315
	Benjamin Walter 90
	Berezyński Kazimierz 87
B	Bergson Henri 527
Bachórz Józef 51, 196, 199, 207	Berkan Władysław 421
Bader Clarissa 138	

Książki #3

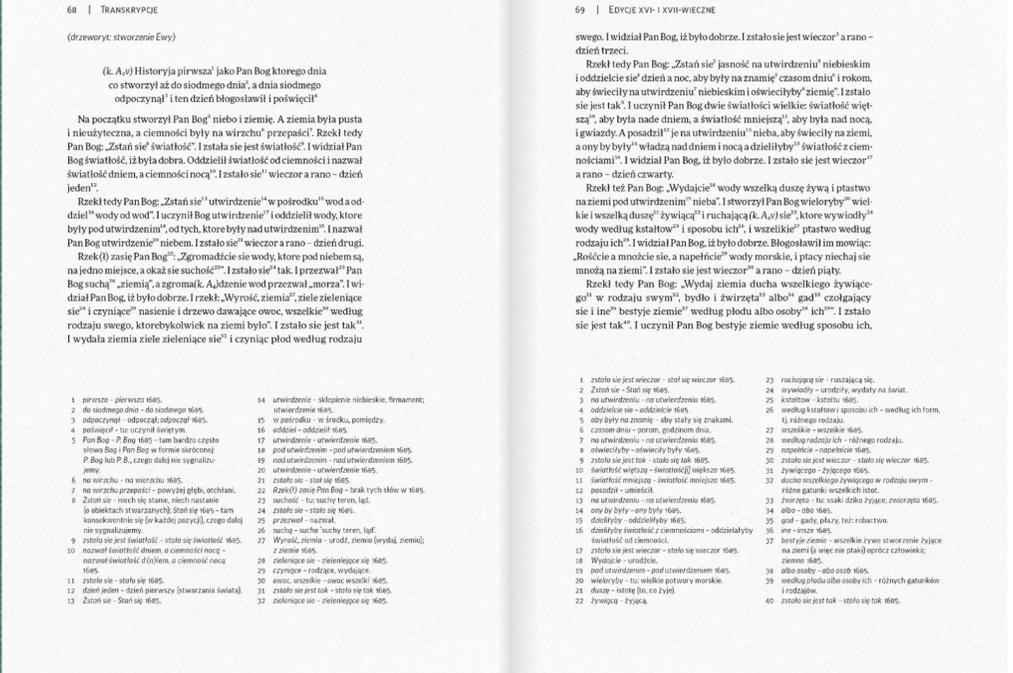
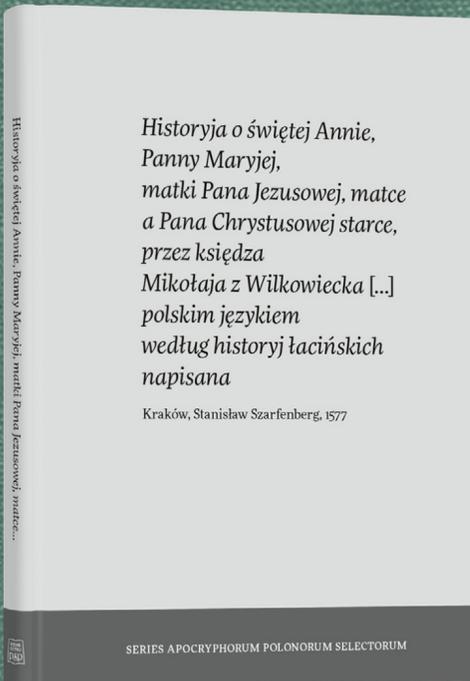
Series apocryphorum polonorum selectorum:

- ▶ *Krzysztofa Pussmana „Historija barzo cud-na...”*, wyd. M. Osiewicz, W. Wydra, Poznań 2022
- ▶ *„Ewangelia Nikodema” z kodeksu Wawrzyńca z Łaska (1544)*, wyd. M. Osiewicz, W. Wydra, 2023
- ▶ *„Żywot świętej Anny, naczystszej Panny Maryjey matki (...)”*, wyd. E. Cybulska-Bohuszewicz, M. Osiewicz, W. Wydra 2013
- ▶ *„Historija o świętej Annie (...)” Mikotaja z Wilkowiecka*, wyd. M. Osiewicz, 2024

Wymiary 170 × 240 mm

- ▶ projekt typograficzny
- ▶ projekt okładek
- ▶ skład, łamanie

Seria publikowana w ramach grantu NPRH nr 11H 16 0144 84



Historija o świętej Annie, Panny Maryjey, matki Pana Jezusowej starce, a Pana Chrystusowej starce, przez księdza Mikotaja z Wilkowiecka, wyd. M. Osiewicz, 2024

66 | WSTĘPY

o krz- → chrz-: brzożon E₁V → chrzożon D₁V; por. dalej w B): Chryſtyfud E₁, Chryſtyfem E₂.

o c(→c) i n(→n): c i ni C₁ → zniq C₂, niq D₁ → zniq C₁, ſimilij fi C₁V → Zniulij fi C₁V; dalej w B) konsekwentnie c(→c), np. z niq D₁ C₁ zmodyfikowany E₁V;

o wszyicy → wszyicy: wſzyicy C₄ → wſzyicy C₁V, wſzyicy D₁V → wſzyicy D₁ (ale zawsze wszytk, np. wſzytki C₁V, D₁ → wſzytki C₁V, C₁V, wſzytkich C₁V, D₁V → wſzytkich C₁V, C₁V); dalej w B) zawsze wszyicy i wszytk: wſzyicy D₂, E₂, wſzytkie D₁, E₁, E₁V, wſzytkich E₁V, wſzytko E₂; Jowo → Jowa, Jadam → Adam, np. Jowd C₁ → Ewd C₁, Jowd C₁V → Ewd C₁, Jowd C₁V → Ewd C₁, Jadam D₁, D₁V → Jadam D₁, D₁V → Adam C₁V, D₁;

o biada → biada: Biada C₁V → Biada C₁;

o odłczy → odłczy: odłczy C₁V → odłczy C₁V;

o zezłany jest → zezłany jest: zezłany iefth D₁ → zezłany iefth C₂; jeali → jeali, np. iefth C₁, D₁V, E₁ → iefth C₁, C₁, E₁V;

o barzo → barza: barzo C₁V, D₁, D₁, E₁V → barzo C₁V, C₁, D₁V, D₁; por. dalej w B): barzo E₁;

o albo → albo albo D₁, E₁V → albo D₁, E₁ (por. albo C₁V → albo C₂, albo E₁V → albo D₁);

o gorško C₁V → gorško C₂;

o przędziſie C₁V → przędziſie C₁V;

o dotknął ſie D₁ → dotchnął ſie C₂.

2.2. Zmiany w zakresie fleksji

Powiązane w XVII-wiecznej edycji tekstu zmiany fleksyjne polegają niemal wyłącznie na zastępowaniu starszych i regresywnych końcówek progresywnymi końcówkami innowacyjnymi:

- o C. Im. r.ż. -am → -om: jaſnoſciem C₁V → jaſnoſciom C₂, cudzozińc-om E₁V → cudzozińciom E₂;
- o D. C. i B. lp. mnić → mnić, np. D. lp. do mnić C₁V, D₁ → do mnić C₁V, C₁, ode mnić D₁V → ode mnić D₂, C₂, lp. ku mnić D → ku mnić C₁V, mnić D₁ → mnić D₁, D₁V; por. też: D. lp. ode mnić C₁V → ode mnić C₂;
- o B. lp. mnić → mnić: mnić C₁V → mnić C₂;
- o B. lp. mnić → mnić: na mnić C₁V, D₁ → na mnić C₂, D₁V; por. jednak też np. na mnić C₁ → na mnić C₂, mnić C₁, C₁V → mnić C₂, C₂V; przed mnić D₁V → przed mnić D₂;
- o B. lp. zaim. ja: mnić E₁ → mnić D₂;
- o B. lp. zaim. ty: cie C₁V z razy, C₁, D₁ → cie C₁V z razy, C₂, C₂, D₁V;
- o B. lp. zaim. on: j E₂ z razy, C₁, D₁ → go E₂V z razy;
- o B. i W. Im. r.ż. mnić, zaim. -i(ł) -i → -i wſzytki - B. Im. wſzytki C₁, D₁ z razy → wſzytkie C₁V, D₁ z razy; B. Im. ty D₁ → te D₁V; W. Im. wſzytki D₁ → wſzytkie C₁V;

68 | TRANSKRYPCJE

(drzeworyt: stworzenie Ewy)

(k. A.) Historia pirwsza jako Pan Bog ktorego dnia co stworzył aż do siódnego dnia, a dnia siódnego odpocznął i ten dzień światłości i poświęcił

Na początku stworzył Pan Bog niebo i ziemię. A ziemia była pusta i nieużyteczna, a ciemności były na wierzchu i przepełniła. Rzekł tedy Pan Bog: „Zstań się światłość”. I zstała się światłość. I widział Pan Bog światłość, iż była dobra. Oddzielił światłość od ciemności i nazwał światłość dniem, a ciemności nocą. I zstało się wieczor a rano – dzień jeden.”

Rzekł tedy Pan Bog: „Zstań się utworzenie” w postrzodku i wod a oddziel się wody od wód. I uczynił Pan Bog utworzenie i oddzielił wody, które były pod utworzeniem, od tych, które były nad utworzeniem. I nazwał Pan Bog utworzenie niebem. I zstało się wieczor a rano – dzień drugi.

Rzekł (i) zaś Pan Bog: „Zgromadź się wody, które pod niebem są, na jedno miejsce, a okaż się suchotą”. I zstało się tak. I przewała Pan Bog suchą ziemią, a zgrzmotł i Adonie wod przawał, morza. I widział Pan Bog, iż było dobre. I rzekł: „Wyróża” alba” i zwołaj się i cnyńcie” nasienie i drzewo dawające owoc, wszędzie” według rodzaju swego, którekolwiek na ziemi było”. I zstało się jest tak”. I wydała ziemia ziele zieleńce się” i cnyńać płod według rodzaju

138 | PODOBIZNY

miechyste y pomajzine. A spafio sie todnie cym todno nie liny polynowal i Orszakie kato katanego. A wadz epam w oney wodzie przez trydykaci dmi, a wabidi w wodzie Jordanie przez ciorodykaci dmi, a zali fię pan Bog nafi nad nami smilute. A sta Jowo do rzeki przerzcoicy Cygru y w cymita cal iado iey rosz azat Jadam; na biesi. A dam febt do rzeki Jordanu y stat na fiamenu w wodzie aż do fije.

Biak woda Jordan y wſpłeti fę wſwoy oney wodzy jawowaly wes ſpofek z Jadamem; A iako po wroce diabel Jowe ywobdi.

Gdy tchdo Jadam był wſped w oną wodę Jordanu, wſped w oną wodę, a onie wone ſatry ſenna a mie chary ſie zgronowal wſped ſtworzenie Eto re iefł w rebie a miech ſenna ſatna dla grzechu mego. A nie ochmalf wſpłeti ſe zwerychdi zgronowidety y ogarnety ſe wſpad Jadam a wſpofek ſimn ſi cnowe ſe wſpłeti jałom a woda Jowdan ſi cnowe ſi od oney Godnyy Procy w nie Jadam wſped!

k. C₁ k. C₂

69 | EDYKCIE XVII- WIECZNE

swego. I widział Pan Bog, iż było dobrze. I zstało się jest wieczor” a rano – dzień trzeci.

Rzekł tedy Pan Bog: „Zstań się jasność na utworzeniu” niebieskim i oddzielić się dzień a noc, aby były na znamie” czwartym dniem i rozkazał, aby bręczyli na utworzeniu” niebieskim i odwrócić”by” ziemię. I zstało się jest tak”. I uczynił Pan Bog dwie światłości wielkie: światłość wietrza”, aby była nade dniem, a światłość mniejsza”, aby była nad nocą, i gwiazdy. A posadził” je na utworzeniu” nieba, aby świeciły na ziemi, a ony by były” władza nad dniami i nocą a dzieliły”by” światłość z ciemnościami”. I widział Pan Bog, iż było dobrze. I zstało się jest wieczor” a rano – dzień czwarty.

Rzekł też Pan Bog: „Wyjdźcie” wody wszelka dusze żywa i ptastwo na ziemi pod utworzeniem” nieba”, i stworzył Pan Bog wiewierzy” wielkie i wszelką duszę” żywiącą” i ruchającą” (k. A.) i sie”, które wywiodły” wody według kształtu”, i sposobu ich”, i wszelkie” ptastwo według rodzaju ich”. I widział Pan Bog, iż było dobre. Błogosławił im mówiąc: „Roście a mnożcie się, a napełnicie” wody morskie, i ptacy niechaj się mnożą na ziemi”. I zstało się jest wieczor” a rano – dzień piąty.

Rzekł tedy Pan Bog: „Wyjdź ziemia ducha wszelkiego żywiącego” w rodzaju swym”, by dło i zwierzęta” alba” i” czołgający się i inne” bestyje ziemie” według płodu albo osoby” ich”. I zstało się jest tak”. I uczynił Pan Bog bestyje ziemie według sposobu ich.

6 | WSTĘPY

W przytoczonych przykładach błęd polegał na „przekakiwaniu” wzorkiem podczas kopiowania polskiego tłumaczenia m.in. Księgi Rodzaju.

[...] *fimni, eo quia nudus sum et abscondi me.* Cut [...] [CCSA 99, Pa. 6]

[...] *solis et ero ibi, donec moriar. Qui non respondebat ei uerbum.* **Hae** uolens, **Eua** coepit ambulare ad partes occidentales. *coepit* [...] [CCSA 99, 18.4-6]

[...] *asterum. Et ipse filius dei introducit patrem tuum in paradysum.* Et [...] [CCSA 99, 42.9-10; CCSA.1]

Nie wiadomo, czy błędy te wynikały z przeoczeń samego Pussmana, czy też znalazły się już w podstawie przekładu. Wracamy tu znów do kwestii możliwego istnienia innych, a dziś nieznanych wydań drukowanych lub kopii rękopiśnianych – odpisów drukowanych wersetów. Jednakże powyższe analizy i zestawienia odmianek tekstowych mogą wskazywać, że Pussman oparł swój przekład na redakcji tekstu najbardziej zbliżonej do zawartej w wydaniu przyrządzanym drukarni Eucharisus Silbera (1483/1486), czyli w C 207.

Zagadką pozostają również źródła przekładów biblijnych – obszernych fragmentów z Księgi Rodzaju, które zostały umiejętnie wplecione w apokryficzna historię pierwszych rodziów. Nie wiadomo bowiem, czy są one dziełem samego Pussmana, czy też odjęciem z nieznanego nam przekładu. Ten problem próbował ostatnio rozwiązać Wojciech Steinhack. Dowodził, że tłumaczeń biblijnych fragmentów mógł być sam Pussman”. Natomiast już Dobrzycki sugerował, że krakowczyk mógł korzystać z wcześniejszego przekładu”.

28. Zastawo w tym fragmencie, jak i w pozostałym – błąd (zw. homoteletorum).

29. Zob. tabela 2, szczególnie CCSA 9, 353, 364, 484.2.

30. W Steinhack, dz. cyt., s. 47 i 1.

31. Tak pisał o tłumaczeniu fragmentów Księgi Rodzaju wplecanych w przekład Pussmana: „Jaki tekst miał przed sobą, nie potrafimy stwierdzić. W każdym razie widoczny jest, że sam tego nie przekładał; świadczy o tym niektóre archaizmy językowe, występujące w trzech wstawkach, a nie występujące w całym ciągu tekstu, który jest niewątpliwie przekładem Pussmana” (B. Dobrzycki, dz. cyt., s. 290). Przykłady te podaje Dobrzycki niżej, w przyr. 2. „W pierwszych trzech wstawkach za formy rozkaznika a osoby Stała się światłość. Stała się stworzenie (st. 1). Stała się suchota. Wyrósł ziemia zieleń (st. 10). Później zawsze oparte na rzeczownikach. Formy czasu przeszłego: Stała się jest światłość. Stała się jest tak. Później zawsze bez jest” (Bentk, s. 298).

74 | PODOBIZNY

75 | HISTORIA O ŚWIĘTEJ ANNIE. KRAKÓW, STANISŁAW SZARFENBERG, 1551

Matce Anny Świętej / Ewangelii / rencyey.

Et ad fe obdaci: isko bismen ia Dan Bogi Matka Anny Świętey: bñt strazalił: y przys wſpednie obdacił.

Matka Anny Świętey: Roku przed W dziełom Pana Chrystusowym Niemowysziatego sioz megot z Bethleem Matka Judoſkiego rodu Blachemegoz; rodydm Dawidowegoz bogata y wrodziwa; obyčajdwa; nabyście matiac o obchupieniu Jhrala ſtim: Emerencia imieniem / była.

Et Matka Anny Swiętey iefte bedact a nabosniſtrem; Daſom Bojzego rosz ſmylaniuy; cnotami fię bawiac; to ſobie była; mocnie wymyſliła; aby mecia niemaiac; w cżyſtości cielecney; na ſtażebie Bojey; zawidy była y miſtkała.

A to ſobie była; ſiad wſpobadził; y Prorofow

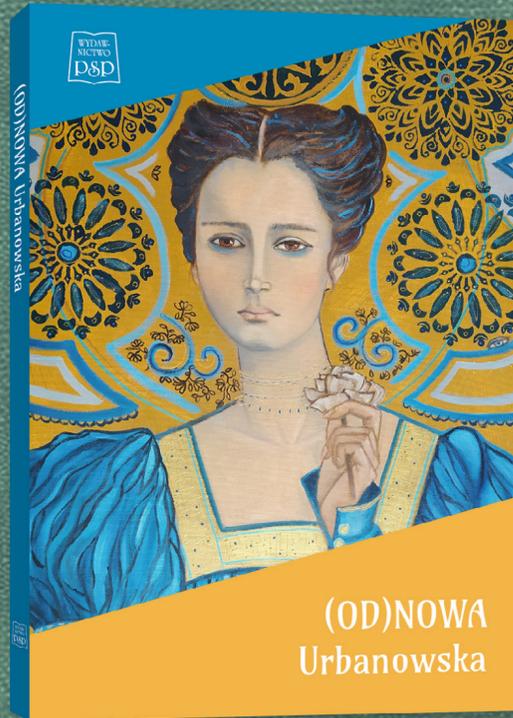
k. A₁ k. A₂

Książki #4

(OD)NOWA Urbanowska. Materiały pokonferencyjne, red. J. Malinowski, Poznań 2024

Wymiary 145 × 205 mm

- ▶ projekt typograficzny
- ▶ projekt okładki
- ▶ skład, łamanie



Krystyna Rumiecka, Zofia Urbanowska, olej na płótnie, 2023

(OD)NOWA Urbanowska

Materiały pokonferencyjne

pod redakcją
Józefa Malinowskiego



PRACE INSTYTUTU FILOLOGII POLSKIEJ
UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Biblioteka Literacka „Poznańskich Studiów Polonistycznych” o tom 104

Redaktor Naczelna Wydawnictwa „Poznańskie Studia Polonistyczne”
Katarzyna Kraak-Weiss

Rada Wydawnicza
Alina Borkowska-Bylewska, Dobrochna Dabert (przewodnicząca),
Agnieszka Kala, Marek Osiewicz, Józef Malinowski, Tomasz Mika

Recenzentki tomu
dr hab. Violetta Wiśniewska, prof. UAM
dr hab. Dorota Michalska, prof. UW

Redakcja językowa i korekta
Olga Ziđłowska

Układ typograficzny, łamanie i projekt okładki
Leszek Kwiatkowski

Książka wydana ze środków Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM
oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Urbanowskiej w Koninie

© Copyright by Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2024

ISBN 978-83-67305-29-7
ISSN 1427-9118

Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”
ul. Fredry 10, 61-701 Poznań
tel. 61 829 45 90
psp@amu.edu.pl, psp.amu.edu.pl

Druk i oprawa
Drukarnia POZKAŁ
ul. Cegielna 10/12, 88 100 Inowrocław

Spis treści

Przedmowa	7
EWA KRAKOWSKA Dalekosiężne skutki lektur Zofii Urbanowskiej	13
EWA RAJEWSKA Zofia Urbanowska – naturalistka	43
BEATA STOKOWSKA Biblia w twórczości Zofii Urbanowskiej	75
ALAN WOŹNIAK Relacje polsko-żydowskie w „Księżniczce” Zofii Urbanowskiej	101
ELŻBIETA WESOŁOWSKA Gucio i inni trudni chłopcy w świecie magii i przyrody. Refleksje po lekturze	111
AGATA CHWIKOT Gucio zilustrowany – historia o przeniesionym chłopcu w interpretacji (nie tylko) Bohłana Butenki	127
JOANNA ŁAGODZIŃSKA „Gucio zaczarowany” i odwieczny cykl życia inspirowany do powstania książki „Cztery Pory Roku z Zofią Urbanowską”	181
Abstracts	187

EWA RAJEWSKA
UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Zofia Urbanowska – naturalistka

Mistrzowie

Rozpocznę od cytatu, w którym spotyka się dwoje mistrzów bohaterki mojego szkicu – para mentorów, którzy bardzo wczesnie skierowali zainteresowania badawcze i twórcze Zofii Urbanowskiej w stronę nauk przyrodniczych:

Wysła niedługo w Anglii książka pt. *Self-help*, co znaczy *Samopomoc*. Autor, S.[amuel] Smiles, opowiadał w niej dla pożytku swych rodaków dzieje ludzi, którzy do wybitnego w społeczeństwie stanowiska, do sławy lub mienia, doszli o własnych wyłącznie siłach, z Bożą tylko pomocą. Gdyby u nas pisano taką książkę, w gronie niewiast jedno z wybitniejszych w niej miejsc zajęłaby przewodniczka niedługo tego Pisma, M.[aria] J.[ulia] Zaleska, a w gronie mężów s.p. Józef Sikorski!

To cytat ze wspomnienia, którym Urbanowska uczyła pamięć Józefa Sikorskiego, poświęciwszy mu długi, opublikowany

1 Z. Urbanowska, *Józef Sikorski*, „Wieczory Rodzinne” 1896, nr 24, s. 185; we wszystkich cytatach źródłowych pisownia częściowo zmodernizowana.

120 ◦ ELŻBIETA WESOŁOWSKA

po śmierci starszego brata? Być może jego anielski wygląd dawał wówczas niewygodną konstatację, że niewinność dzieci jest tak pełna przyszłego grzechu¹⁹. Nie można, jak sądzę, wszystkiego tłumaczyć ówczesnym modelem wychowania oraz zupełnym brakiem wiedzy na temat takich syndromów jak ADD oraz ADHD. W pedagogice wczesnodziecięcej XIX wieku najważniejszy bowiem był autorytet dorosłych oraz wytepienie zła, które było rzekomo zakorzenione w młodej psychice²⁰. Gucio o uroczą buzi i miłą ujmującej powierzchowności zapewne nieco przypominał Emila, a ich jasne włosy i niewinne błękitne oczy dawały im obu dodatkowy atut w zyskiwaniu przychylności otoczenia po raz kolejny, nawet po następnej szalonej psocie (Emil) lub po ponownie złamanej obietnicy przykładania się do nauki (Gucio). Jednak mały Emil miał wokół siebie ludzi, którzy go kochali, a Gucio ponad życie kochający matkę²¹, sam będąc niezwykle wrażliwej natury, ze strony dziadka (też go z pewnością kochającego) znajdował raczej próby „wyprostowania” własnej psychiki, nadmierne „babiskiej”. Miał się zmienić dzięki strofowaniu i zawstydzaniu, ale ostatecznie pojawiła się także jakże fortunna i konstruktywna propozycja

19 M. Komornicka, *Z księgi mądrości tymczasowej (Głosy)*, [w:] *Utwory poetyckie prozą i wierszem*, Kraków 1996, s. 264, cyt. za: M. Jonca, *Enfants terribles. Dzieci złe, źle wychowane w literaturze polskiej XIX wieku*, Wrocław 2005, s. 197.

20 Zob. tamże.

21 Chyba może powiedzieć, że jej postać jest w powieści Urbanowskiej otoczona nimbem, jak w powieściach Kornela Makuszyńskiego, który upominał się o miłość do matki powieściowej, por. J. Kowalczykówna, *Nimbem otoczona. Wzruszeń matki w „Pannie z mokrą głową” Kornela Makuszyńskiego*, [w:] *Dzielnictwo i saurum*, cz. 2, *Studia i szkice literackie*, red. J. Papuzińska, G. Leszczyński, Warszawa 2000, s. 47.

GUCIO I INNI TRUDNI CHŁOPCY: W ŚWIECIE MAGH I PRZYRODY... ◦ 121

lekcji z młodym nauczycielem oraz kupno mikroskopu. Owe docinki złożyły się na bardzo bolesny moment dla Gucia, właśnie święcącego triumfy na polu bitwy z kolegami w dniu swych imienin²², gdy dziadek wypowiada takie słowa: „Hm, hm, w twarzy waszmości brak czegoś, czegoś, coby dzielnego chłopca znamiowało. Do kata, wyglądasz mi na babe!”²³ Na szczęście zakup mikroskopu, za sprawą nie wiadomo jakiej wroźki, a może Bożego namchnienia, miał szansę stać się dla chłopca nie tylko łącznikiem z przeżytej właśnie we śnie²⁴ niesamowitej przygodą, ale zapewne także wstępem do fascynującego poznawania mikroświata, który tak niedawno opuścił.

A jednak dość stanowczo powtórzę raz jeszcze: Emil miał więcej szczęścia, choć jego otoczenie nie jest bynajmniej zamętne ani wykształcone, lecz jedynie kochające. A czyż to niejednokrotnie nie wystarczy? Gucio być może (o ile sobie poradzi psychicznie) będzie kiedyś człowiekiem mądrym, wykształconym „naturalistą”²⁵. Z kolei w przypadku Emila, wiemy z proleptycznych wypowiedzi odautorskich u Lindgren, że chłopczyk zajdzie wysoko i zostanie aż przewodniczącym gminy!²⁶

22 Zwroćmy uwagę, że ojciec, choć obecny przy stole wśród gości, nie zostaje ani razu obdarzony głosem lub choćby znikomą uwagą narratora.

23 Z. Urbanowska, *Gucio zaczarowany...*, s. 28.

24 Mały czytelnik wie, że to za sprawą przekleństwa raczonego przez chłopca na siebie samego.

25 Tak jak naturalistką była autorka tej powieści, o czym bardzo interesująco pisze Ewa Rajewska w tym tomie.

26 W trzeciej części poświęconej sobie trylogii (*Jeszcze żyje Emil ze Smalandii*) Emil zaczyna się mentalnie przygotowywać na taką przyszłą ewentualność

72 ◦ EWA RAJEWSKA

Bibliografia

- Eitheimer Ellis, *Baby Buds*, Congleton 1895.
Eitheimer Ellis, *Zgad się wziął twój braciśzek?*, spolszczyła Róża Centner-szererowa, Warszawa 1903.
Gates Barbara T., *Revisiting Darwin with Sympathy: Arabella Buckley*, [w:] *Natural Eloquence: Women Reinscribe Science*, red. Ann B. Sheit, Barbara T. Gates, Madison–London 1997, s. 164–176.
Henson Pamela M., *“Through Books to Nature”. Anna Botsford Comstock and the Nature Study Movement*, [w:] *Natural Eloquence: Women Reinscribe Science*, red. Ann B. Sheit, Barbara T. Gates, Madison–London 1997, s. 116–143.
Ioteyko-Rudnicka Zofia, *Nowe wieczory czwartkowe: opowiadania przyrodnicze dla młodego wieku*, Warszawa 1903.
Kosmowska Barbara, *Na służbie u Kopicusza. Biografia i twórczość Zofii Urbanowskiej*, ze wstępem krytyczno-literackim Janiny Papuzińskiej, Konin–Łódź 2019.
Kraszkowska Ewa, *Dalekosiężne skutki lektur Zofii Urbanowskiej*, [w:] *Czytanie. Kobieta, biblioteka, literatura*, red. Agata Zawiszevska, Arleta Galant, Szczecin 2015, s. 121–140.
Kraszkowska Ewa, *Zofia Kamilla Urbanowska* [hasło], [w:] *Wielkopolski alfabet pisarek*, red. Ewa Kraszkowska, Lucyna Marzec, Poznań 2012, s. 206–305.
McNeill Leila, *The Early Feminist Who Used Botany to Teach Kids About Sex*, „The Atlantic” 6 X 2016, <http://tinyurl.com/e6fhds3v> [dostęp: 25.01.2023].
Szyćówna Aniela, *Kobieta polska jako autorka pedagogiczna*, [w:] Irena Kosmowska, Dorota Milkuszyca, Aniela Szyćówna, *Kobieta polska jako autorka pedagogiczna. Bibliografia książek z dziedziny teorii wychowania, podręczników i literatury dla młodzieży*, poprzedzona wstępem historycznym, Warszawa 1912, s. 3–28.

ZOFIA URBANOWSKA – NATURALISTKA ◦ 73

Taylor John E., *Zmyślność i moralność roślin. Zarys życia i obyczajów królestwa roślinnego*, tłum. Józef K. Potocki, Warszawa 1886.
Urbanowska Zofia, *Józef Sikorski*, „Wieczory Rodzinne” 1896, nr 24, s. 185–187.
Urbanowska Zofia, *Józef Sikorski (Dokończenie)*, „Wieczory Rodzinne” 1896, nr 25, s. 194–195.
Urbanowska Zofia, *Kwiatek obrosła*, „Wieczory Rodzinne” 1890, nr 1, s. 3–4.
Urbanowska Zofia, *Maryja Julija z Perłowskich Zaleska*, „Przegląd Pedagogiczny” 1889, nr 23, s. 245–246.
Urbanowska Zofia, *Maryja Julija z Perłowskich Zaleska. (Dokończenie)*, „Przegląd Pedagogiczny” 1889, nr 24, s. 258–260.
Urbanowska Zofia, *Róża bez kolców*, Warszawa 1903.
[Zaleska Maria Julia], *Obraz świata roślinnego obejmujący życie roślin, klasyfikację i opisanie znaczących rodzin młodego wieku ofiarowany. Przez Autorkę Wieczorów Czwartkowych*, Warszawa 1875.
[Zaleska Maria Julia], *Wieczory czwartkowe: opowiadania o cudach przyrody i znakomitszych odkryciach naukowych, młodocianemu wiekowi poświęcone*. Przez Starogo Przyjaciela Dzieci, Warszawa 1871.

Rozdział powstał w ramach grantu nr 21 Narodowego Centrum Nauki, projekt nr 2021/41/11/112/00876 pt. *Pół wieku polskiej literatury dziecięcej. Twórczość dla dzieci w kręgu władzy i produkcji kulturowej: odbioru literatury – literatury jako odbioru*.

Książki #5

Jadwiga Zamoyska i jej światy,
red. E. Kraskowska, Poznań 2024

Wymiary 155 × 235 mm

- ▶ projekt typograficzny
- ▶ opracowanie graficzne
- ▶ skład, łamanie

Jadwiga Zamoyska i jej światy

Abecedariusz



pod redakcją Ewy Kraskowskiej

PRACE INSTYTUTU FILOLOGII POLSKIEJ
UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Redaktor Naczelna Wydawnictwa „Poznańskie Studia Polonistyczne”
Katarzyna Kraak-Weiss

Rada Wydawnicza
Alina Barłowska-Rychlewska, Dobrochna Dabert (przewodnicząca),
Agnieszka Kula, Marek Osiewicz, Józef Malinowski, Tomasz Mika

Recenzenci tomu
prof. dr hab. Jarosław Kita, ul.
dr hab. Maciej Duda, prof. US

Redakcja językowa i korekta
Kamil Barski

Projekt okładki
Lucyna Talejko-Kwiatkowska

Projekt typograficzny wnętrza i łamanie
Leszek Kwiatkowski

Książka wydana ze środków Fundacji Zakłady Kórnickie

© Copyright by FZK, 2024

ISBN 978-83-67305-32-7

Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”
ul. Fredy 10, 61-701 Poznań
tel. 61 829 45 90

psp@amu.edu.pl, psp.amu.edu.pl

Druk i oprawa
Drukarnia POZKAŁ, Inowrocław

Spis treści

Zagajenie	7
A Antenatki i antenaci	10
B Biblioteki	20
C Ciało	30
D Dobroczynność	43
E Edukacja i emancypacja	48
F Fanarioci, harem i inni ludzie Orientu	54
G Guwernantki, mamki, służba domowa	64
H Hôtel Lambert	74
I Imiona, przewziska, zawołania	84
J Jenerał i Jenerałowa	90
K Kórnik i Poznań	100
L Lektury i praca pisarska	108
Ł „Łóżka, pościel, firanki, szafy, stoły, komody”, czyli Jadwiga w świecie rzeczy	125
M Małżeństwo i pokrewieństwo	135
N Neron, Sedzęt i inne zwierzęta	139
O Oleszyce	146
P Powstania narodowe	154
Q Quai d’Orleans i Paryż Jadwigi	162
R Rodzinne kręgi i relacje	171
S Szkoła Domowej Pracy Kobiet	180
T Turcja	199

Jenerał i Jenerałowa

W charakterystyce i ocenie małżeństwa Jadwigi i Władysława (♁³ MAŁŻEŃSTWO I POKREWIEŃSTWO) do dziś ściera się ze sobą dwie przeciwstawne koncepcje: ciemna i jasna. Zanim przyjrzymy się jednej i drugiej, zatrzymajmy się na moment przy kwestii językowej oraz historycznej związanej z rangą wojskową Zamoyskiego. W wieku XIX, a nawet w pierwszych dekadach wieku XX, pisownia wyrazu „generał” nie była jeszcze ujednolicona. Przeważała forma „jenerał”, ale obocznie funkcjonowały też zapisy i wymowa „gjenerał”. Wypókoześni tytułowali Zamoyskiego Jenerałem od czasu rozpoczęcia w roku 1853 wojny krymskiej, gdyż to właśnie wtedy awansował on do tej rangi ze stopnia pułkownika (którym został w czasie powstania listopadowego) jako organizator i dowódca dywizji polskiej w armii tureckiej (♁³ WOJNA KRYMSKA I POLACY). Tym samym jego poślubioną w roku 1852 małżonką szybko zaczęto tytułować Jenerałową. Formę „generał” jako obowiązującą wprowadziła dopiero wielka reforma polskiej ortografii z roku 1936. Spisując i redagując pod koniec swojego życia wspomnienie i korespondencję męża, Jadwiga nadała temu pomnikowemu dziełu tytuł *Jenerał Zamoyski 1803–1868* (♁³ LEKTURY I PRACA PISARSKA). W Familii Czartoryskich tytuł generała przysługiwał pradziadkowi męża Jadwigi, Augustowi Aleksandrowi, mężowi Zofii z Sieniawskich *primo voto* Denhoffowej (♁³ ANTENATKI I ANTENACI), lecz nie miało to związku ze służbą wojskową (choć jego żywot obfitował w epizody militarne, dzięki którym uzyskał między innymi rangę pułkownika wojsk austriackich), a z nadaniem mu w 1750 roku przez monarchę dziedzicznym – dochodowym – urząd. Była to w istocie skrócona wersja tytułu starosty generalnego, czyli równego wojewoidego namiestnika prowincji, w tym przypadku Podola. Urząd ten odziedziczył po nim w roku 1758 dziadek Władysława, książę Adam Kazimierz Czartoryski, i dlatego ilekroć w różnych materiałach źródłowych i opracowaniach historycznych mowa o tym zasłużonym dla polskiej kultury

90 JADWIGA ZAMOYSKA I JEJ ŚWIATY

arystokracie, przy jego nazwisku pojawia się nieodownie formuła „generał ziem podolskich”, choć był on daleki od parania się żołnierską profesją. Z upadkiem Rzeczypospolitej i utratą posiadłości przez wiele magnackich rodów królewskie urzędy formalnie przestały istnieć, ale pamięć o nich przetrwała we współczesnej (czasem również towarzyskiej) nomenklaturze. Po rozbiorach dobra będące własnością ojca Władysława, ordynata Stanisława Kostki Zamoyskiego, znalazły się w zaborze austriackim, a rodzina przeniosła się na pewien czas do Wiednia. Ordynat był człowiekiem oschłego charakteru i synów swoich wychowywał w surowej dyscyplinie, od dzieciństwa przyzwyczajając ich do wojskowego drylu. Stałym usiłowaniem ojca naszego było dzieci hartować, a mianowicie chronić od pieszczoł domowych. [...] Musztry z karabinem uczył nas podoficer piechoty austriackiej rodem z Belgii mówiący po polsku – wspominał Władysław, co zapisała w pierwszym tomie *Jenerała Zamoyskiego* Jadwiga (♁³ LEKTURY I PRACA PISARSKA). W czasie wojny francusko-austriackiej w 1809 roku ordynat opowiedział się po stronie Napoleona, a nawet własnym kosztem wystawił pułk piechoty, który wszedł w skład armii Księstwa. W pułku tym wyróżnił się synowie „ubrani we właściwe mundury”, doskonalił sztukę musztry. Szło im to – opowiadał Władysław – „wcale nieźle, zwłaszcza gdy na osobności komendę nad trzema starszymi oddawano mnie, najmłodszemu wiekiem, co zresztą często się zdarzało”. Wskutek zwycięstw Napoleona posiadłości Zamoyskich włączone zostały do Księstwa Warszawskiego, a ordynat wiecie zyskał w oczach cesarza: w roku 1810 wyjechał do Paryża na jego ślub z arcyksiężniczką Marią Ludwiką, zabierając ze sobą synów. Sam wkrótce wrócił do kraju, chłopców jednak zostawił na jednej z paryskich pensji na następne parę lat. Trzymanie ich z dala od rodzinnego domu i kochającej matki było bowiem jego stałą metodą wychowawczą mającą zapewnić im twardość charakterów i życiową dyscyplinę. Kłeska Francji we wojnie z Rosją i zajęcie Księstwa przez wojska moskiewskie zmieniły sytuację Zamoyskich. Ogłoszona w 1813 roku przez cara Aleksandra I amnestia dla Polaków, którzy stanęli po stronie Napoleona, a także przychylność, jaką Aleksander od dawna okazywał Czartoryskim (czyli rodzinie matki Władysława), i wysokie funkcje sprawowane na jego dworze przez księcia Adama Jerzego Czartoryskiego (♁³ XIĄŻĘ ADAM) zdawały się dobrze rokować przyszłości obu skólgianych rodzin. Stanisław Koszka również opowiedział się za Aleksandrem jako polskim monarchą, odsunął się

JENERAŁ I JENERAŁOWA 91

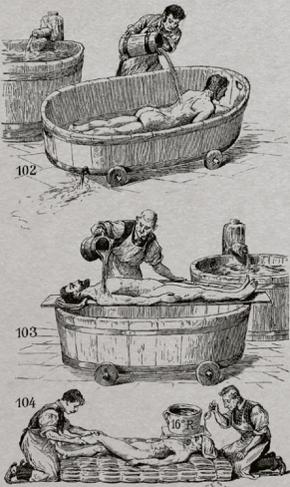
ażeby być mu zawsze i do wszystkiego do posługi, i to na każde zawołanie”. Przeczytajmy ten fragment wspomnień, bo napisany został tak literacko, a zarazem tak sugestywnie, że wywiera silne wrażenie nawet dzisiaj! (♁³ LEKTURY I PRACA PISARSKA):

Zupełnie nie wiedziałam, na czym by dla mnie mogło zależeć to, czego by mi się chciało lub nie chciało; stosunków nie umiałam nigdy żadnych wiązać dla siebie, miałam tylko takie, o jakie memu mężowi chodziło dla „Sprawy”. Takie tylko książki czytałam i dzienniki, z których do jego pracy mógł być jakiś pożytek. Chciał jechać konno i zebym mu towarzyszyła – w 10 minut, tj. mniej czasu, niż było potrzeba na osiodlanie koni, już byłam ubrana. Chciał pójść na jaki wieczer – to samo. Tak miałam zawsze wszystko w pogotowiu, że nigdy na mnie mimy nie czekał. Czasami o 10 wieczer zdarzało się, że się kładłam spać, a mój mąż, wchodząc do mego pokoju, mówił, że sobie przypomniał, iż tego właśnie dnia mogłoby spotkać na jakimś wieczerze kogoś, do kogo miał interes; w mgnieniu oka zamiast nocnej koszuli i kaftanika byłam ubrana w balową suknię. I odwrotnie, zdarzało się, że gdy byłam już ubrana na jaki wieczer, mój mąż, czytając jaką gazetę, raptem zrywał się i mówił, że to lub owo, odnośnie do polskich spraw, jest nieprawda albo że potrzebuje odpowiedzi i że natychmiast do tego dziennika napisać trzeba, ażebym to nazajutrz wyszło; czym prędzej trzeba było zmienić atlasy i koronki na jakiś szlafrok i pisać do późnej nocy. Miałam i to przekonanie, że mój mąż nie powinien się żony wstydzić, więc ubierałam się bardzo starannie. Godzinami dla niego pisywałam i przepisywałam, godzinami mu czytałam, kiedy był cierpiący. Na myśl mi nigdy nie przyszło, ażebym mogła mieć coś osobistego do czynienia, co by mi mogło stanąć na przeszkodzie. Dr Peter raz powiedział o tym: „Ce n'est plus de l'amour conjugal, c'est de l'héroïsme conjugal”.

„To już nie jest małżeńska miłość, to jest małżeński heroizm” – ta diagnoza lekarza (który we wspomnieniach Jadwigi pojawia się tylko raz, więc nie bliźszego o nim nie wiemy) jest najtrafniejszym rozpoznaniem istoty sakramentalnego związku Zamoyskich. Trzeba wszakże sprawiedliwie zaznaczyć, że General nie był świadom ogromu żoniego poświęcenia i komfort, jaki miał dzięki niemu zapewniony, traktował jako oczywistość. To Jadwiga w swym dążeniu do doskonałości narzuciła sobie taką dyscyplinę. Potrafił jednak też szkolić żonę w drobiazgach – „żebym zawsze miała przy sobie zegarek i klucz od



Widok frontowy kamienicy przy Quai d'Orleans 6



Zabieg wodoleczniczy

Krasiczyńska kuracja nie pomogła na zapalenie oczu, a pacjentka nabawiła się kaszlu, bólu zębów oraz odmrożenia nóg. Posłusznie poddawała się drakońskim zabiegom aż do czasu, gdy uznano, że z jej zniszczonych wskutek nich włosów należy „koltun zawinąć”. Ostatecznie zakończył tę udrękę Tytus Działyński, który uwolnił córkę spod ciotecznej kurateli, zabrał ją do domu i doprowadził do porządku zniszczoną fryzurę, ścinając brytywą skołtunionie, przemoczone i przebarwione włosy. Musiało upłynąć jeszcze kilka lat, zanim Jadwiga mogła „spokojnie słyszeć lanie wody, bez doznania dreszczu”.

Bliscy Jadwigi i ona sama cierpieli na różne dolegliwości, niekiedy bardzo poważne (♁³ ŚMIERĆ), toteż ordynowane przez lekarzy letnie wyjazdy do kurortów były stałym elementem życia rodzinnego Działyńskich i Zamoyskich. Szczególnie niechętnie poddawał się im chorujący na astmę Tytus Działyński, którego zdrowie zaczęło się pogarszać zwłaszcza po tym, jak w 1848 roku za udział w powstaniu wielkopolskim został na parę tygodni uwieczony przez władze pruskie w poznańskim forcie Winiary. W tymże roku kurował się w towarzyszywie córek między innymi w nadmorskim uzdrowisku na wyspie Helgoland, gdzie donosił listownie małżonce: „po pierwszej kąpeli tak gwałtownie mnie krzyże zaboląły, że ledwo chodzić mogę”. Bywał też w Heringdorf, w Landeck (dzisiejszy Lądek-Zdrój), a dzień się lat później, już mocno schorowany, w Karlsbadzie, skąd pisał: „Zdaje mi się, że mi się tu poprawi. Jakaś mi się robi dziwna krysis – odchodzi jakaś płynna, bardzo czarna substancja, ścisłam Cię z całego serca”. Trzy lata później zmarł nagle we śnie, we własnym łóżku, o boku ukochanej żony. Z koleji Jadwiga i Władysław Zamoyscy regularnie wyjeżdżali latem z dziećmi do francuskich miejscowości uzdrowiskowych, między innymi do Plombières-les-Bains w Lotaryngii czy nad morze do Bretonii lub Normandii. Wyjazdy z Paryża nie były jednak sprawą łatwą, gdyż Generała nieustannie powstrzymywały różne emigracyjne obowiązki, a w dodatku, jak pisze Jadwiga, skoro się lato zaczynało, mnóstwo znajomych i krewnych Anglików i Polaków przez Paryż przejeżdżało, to do wód, to z wód¹, i często trzeba było niespodziewanie kogoś ugścić. Zwykle więc najpierw wyruszała z dziećmi panna Birt, a Generalowa zostawała przy mężu i czekała „zmiłowania Pańskiego”.

Wątek wodoleczniczy pojawił się też w rodzinnym kręgu Jadwigi w związku z jej najmłodszą siostrą Anną, która wraz z mężem,

UZDROWISKA 209

Skorowidz miejsc

A	Bulgaria 139, 165, 200, 221
Adampol 165, 178, 238	Bystry Potok 253, 254
Aleppo 220	
Alpy 119	
Anglia 12, 46, 50, 69, 92, 151, 159, 165, 174, 178, 189, 190, 218–220, 223, 229	
Arcachon 240	
Austria 54, 121	
B	Dania 169, 248
Baden-Baden 163, 206	Dębe Wielkie 95
Balakława 219	Dolina Białki 245
Balkany 200, 202, 218, 242	Dolina Koscielska 245, 253
Bath 206	Dolny Śląsk 12
Bawaria 95	Drezno 18, 21, 160, 161
Belgia 46, 91, 178	
Berchtesgaden 95	
♁ Berghof 95	
Berlin 18, 49, 92, 105, 233	
♁ Spandawa, dziś dzielnica 18	
Birmingham 69	
Bnini 101–103, 201, 251	♁ kościół Santa Croce 189
Bosfor 57, 81, 144, 165, 200, 201, 204, 241	Fontanetum 21
Britania 128, 209	Francja 32, 35, 75, 77, 83, 91, 100, 121, 142, 162, 163, 168–170, 178, 212, 214, 218, 219, 223, 228, 229, 248
Bruselsa 163	
Bukareszt 58, 139, 218, 242	

288 SKOROWIDZ MIEJSC

G	Kaukaz 61, 218
Galicja 45, 50, 54, 100, 139, 140, 147–150, 252, 256	Kluczbork 219
Gastein 95	Konarzewo 17
Gądki 240, 248	♁ pałac konarzewski 17
Gräfenberg 206, 207	Kórnik 7, 8, 19, 20, 23, 46, 47, 66, 71, 72, 100–108, 128, 139, 140, 147, 165, 169–171, 173, 179, 180, 189, 190, 193, 197, 201, 213, 215–217, 239, 246–249, 252, 254, 271
Gręcja 55, 199	♁ Biblioteka Kórnicka 16, 17, 23, 30, 36, 39, 100, 106, 116, 117, 120, 123, 178, 247, 249, 250, 273
H	
Halle 73, 138	
Hastings 165, 189, 190	
Hawi 80	
Heidelberg 163	
Helgoland 209	♁ Dom Przemysłowy 106
Heringdorf 209	♁ Kładziwnówka, oficyna
Hospodarstwo Wołoskie 218	Szkoly 249
I	♁ plac Niepodległości 106
Ignacewo 160	♁ zamek kórnicki 16, 18, 20, 21, 23, 46, 96, 100–107, 114, 126, 128, 129, 132, 134, 140, 170, 197, 243, 247, 248
Inflanty 119	
Istanbul zob. Stambuł	
Iwonice 139, 140, 210	
Izmir zob. Smyrna	
izrael 72, 241	
J	
Jassy 218	
Jaworowo 146	
Jelenia Góra 205	
Jenikieni 165, 200, 241	♁ pałac Pod Baranami 147
Jesienik 206	Krasiczyn 207, 235
	Krym 144, 223
	Kuźnice 25, 29, 122, 161, 169, 180, 214, 215, 244–246, 248, 253
	♁ Adasiówka, willa 253
	♁ Huty Hamerskie 253
L	
Landeck 209	
Lądźne Jesenik zob. Gräfenberg	
Lądek-Zdrój zob. Landeck	
Lipsk 138	
Karkonosze 12, 205	
Karłow Vary zob. Karlsbad	
Karlsbad 206, 209	
	228, 233
	♁ Leicester Square 124

SKOROWIDZ MIEJSC 289

166 JADWIGA ZAMOYSKA I JEJ ŚWIATY

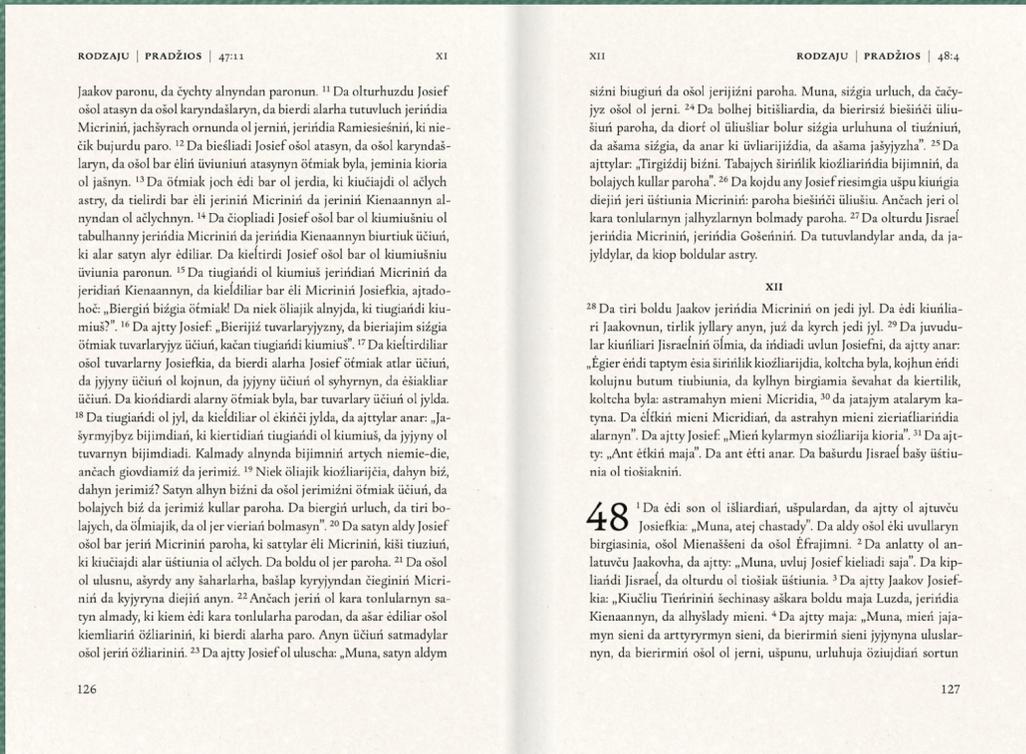
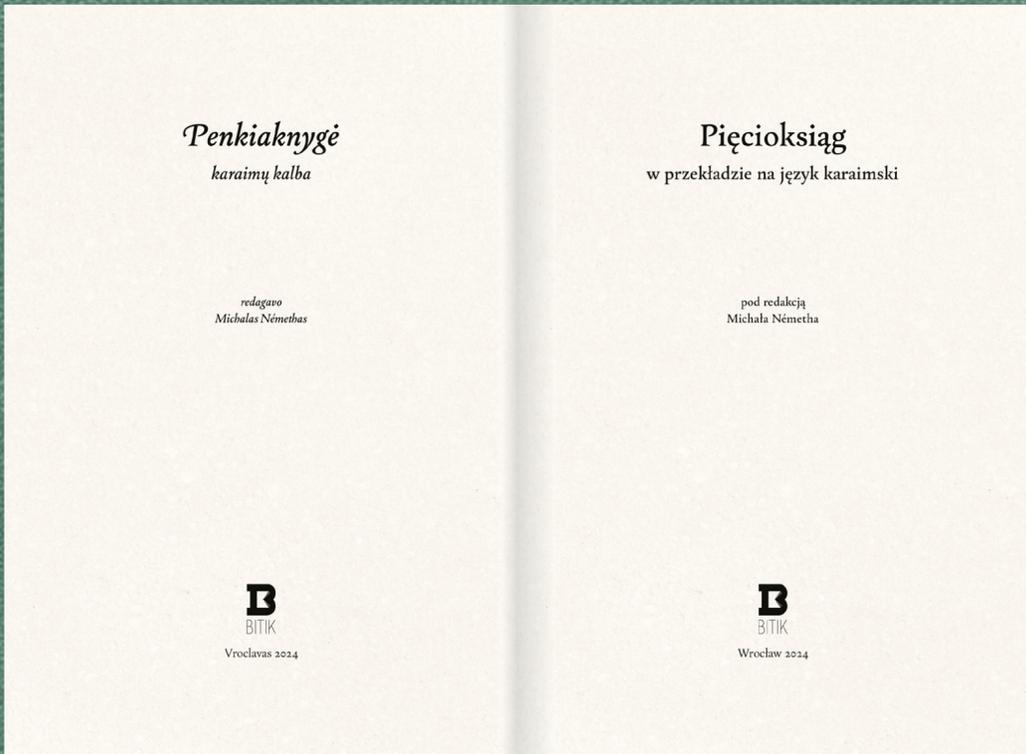
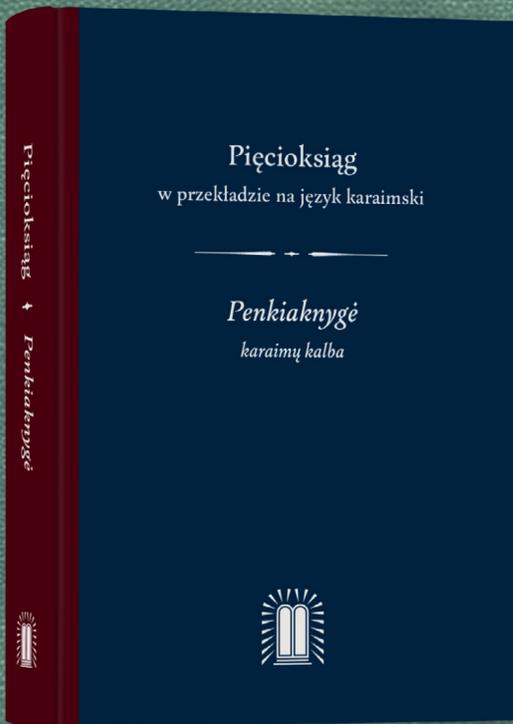
Książki #6

Pięcioksiąg w przekładzie na język karaimski, red. M. Németh, Wrocław 2024

Wymiary 140 × 205 mm

- ▶ projekt typograficzny
- ▶ projekt okładki
- ▶ redakcja techniczna
- ▶ skład, łamanie

Opublikowano w ramach grantu European Research Council, Horizon 2020, nr 802645



RODZAJU | PRADŹIOS | 48:5 XII

tutwluhuna dunjany”.⁵ Da haligina eki uvullaryj ol tuvhanlar saja jerińdia Miciriniń kielgianimia diejri saja Micriga – mienimdir alar: Efrajim da Mienasše, Ruuviel kibik da Šimon kibik bolular maja.⁶ Da tudvurhanyj sienii, ki tudvursej alardan sortun saja bolurlar. Aty byla karyndašlaryny indialirlar ulušlarińdia.⁷ Da mien kielgianimdia Padamdan, ödliu katymda Rachel jerińdia Kienaanyn, jolda, hanuz ašmach orun jer tiekdi eki kielmia Efratcha, da astrady mien any anda, jolunda Efratyn, oldu Bief-Lachem”.⁸ Da kiordiu Jaakov ošol uvullaryn Josiefniń, da ajty: „Kimdi bular?”.⁹ Da ajty Josief atasyna: „Uvullarym dy alar, ki bierdi maja Tieři bunda”. Da ajty: „Alhy eńdi alarny maja, da alhyšajym alarny”.¹⁰ Da kiozliari Jisraelniń tundular kartlychtan, bolalmas eđi kiormia. Da juvutu alarny anar, da öptiu alarny Jaakov, da kuču alarny.¹¹ Da ajty Jisrael Josiefkia: „Kiormia južliarijni išanmadym, da muna, kiorgiuđiu maja Tieři dahyn ošol urluhuju-de”.¹² Da cyhardy alarny Josief tižliari arasyndan, da bašrudu južliari byla jergia.¹³ Da aldy Josief ošol eksiariń-die, ošol Efrajimi ol kolu byla son janyndan Jisraelniń, da ošol Mienasšeni son kolu byla ol janyndan Jisraelniń, da juvutu anar.¹⁴ Da sundu Jisrael ošol ol kolun, da kojdu bašy ũstunia Efrajimiń, da ol eđi ol kičiriak, da ošol son kolun kojdu bašy ũstunia Mienasšeni. Čalyštyrdy ošol kollaryn, ki Mienasše eđi ol tunhuč.¹⁵ Da alhyšlady ošol Josiefni, da ajty: „Ol Tieři, ki jurudular atalarym alnynda anyn, Avrahama da Jiechak, ol Tieři, ol kiuruču mieni bar bolhanymdan ũşpu kiungia diejri”.¹⁶ Ol Malach, ol julwču mieni bar jamandan, alhyšlajy ošol ol ulanlarny, da atalhej alarda atym da aty atalarymny, Avrahamynda da Jiechaknynda, da balychlar kibik artchejar ortasynda ol jernin”.¹⁷ Da kiordiu Josief, ki kojdu atasy ol kolun bašy ũstunia Efrajimiń, da jaman kiormiudiu kiožliarińdia anyn, da tuttu kolun atasyń kietarmia any bašy ũstiuńdiań Efrajimiń, kojima bašy ũstunia Mienasšeni”.¹⁸ Da ajty atasyna: „Turuwıdium alej atam, ki budur ol tunhuč, kojhun ol kolujnu bašy ũstunia anyn”.¹⁹ Da kłiamiadi atasy anyn, da ajty: „Bilianiń,

128

uvlum, bilianiń. Dahyn ol-de bolur uluscha, da dahyn ol-de ulhajyr. Da kiertidiań, karyndašy anyn, ol kičiriak, ullurach bolur andan, da urluhu anyn bolur tolusu ol chanlychlarny”.²⁰ Da alhyšlady alarny ol kiuridia, ajtadohoč: „Sieniń byla alhyšlajeh ulanlaryń öziunium Jisrael, ajtadohoč: „Kojhej sieni Tieři Efrajimi kibik da Mienasšeni kibik”. Da kojdu Efrajimi burun Mienasšedian”.²¹ Da ajty Jisrael Josiefkia: „Muna, mien öliarmiń, da bolur bolušuľu Tieřiniń birgajıžgia da kajtaryr siźni jerinia atalaryjyzyn”.²² Da mien, muna, bieriamiń, saja bir ũstunia artych karyndašlaryń ũstunia, ki aldym kolundan ol Ešoriniń kelyčym byla da jajym byla”.

49¹ Da indiađi Jaakov uvullaryn, da ajty: „Ištirylyjyz da an-latajym siźgia ošol, nie ki učar siźni sonhusunda ol kiurliarińni.

² Ištirylyjyz da tynlajyz, č uvullary Jaakovnyn, da tynlajyz siźliariń Jisraelniń, atajyznyń.
³ Ruuviel: tunhučumdur sień, kiučium da ilki kuvatyrmyn, syjy kohierlikniń da syjy biljikniń jarašyr eđi saja.
⁴ Kavdurluch achmahy kibik suvlarńny tabulu sieńdia, syjly bolmassyn, ki mińdiť tišoakliarinia atejnyń, ol vachta jeńgil boldıy, tišoagim kiesiđi.
⁵ Šimon da Lievi – karyndašlar; avanlych savutar tirilim orunlarynda.
⁶ Sylrarna alarnyn kielmiadi džanyń, ištiryľmachlaryna alarnyn bir bolmady syjly džanyń, ki ačuvlary byla oltiurduľlar kišin.
⁷ Da kłiakliari byla ačtardaryl kierniarmiń.
⁸ Karhyšlydy ačuvlary alarnyn, ki kiučliudu, da kachirlari alarnyn, ki katydy.
⁹ ũliašajim alarny Jaakovda, da tozdurajym alarny Jisraelcia.

lievona (*heb.*)^{FOI} kadzido | ^{LIT} smilkalai
loh (*heb.*)^{FOI} biblijna miara obętości plynów | ^{LIT} biblinis skysčię tu-rio matas
loš (*slow. | slav.*)^{FOI} loš | ^{LIT} briedis

M

maca (*heb.*)^{FOI} przašnik | ^{LIT} macas
mačcieva (*heb.*)^{FOI} nagrobek; pomnik | ^{LIT} antkapis; paminklas
madžnavču (*ar. + kar.*)^{FOI} aptekarz | ^{LIT} vaistininkas
mamzier (*heb.*)^{FOI} bękart | ^{LIT} pavainikis
maror (*heb.*)^{FOI} gorzkie zioło | ^{LIT} karti vaistažolė, kartus prieskonis
mašijah (*heb.*)^{FOI} mesjaz | ^{LIT} mesijas
michniesajim (*heb.*)^{FOI} spodnie kaplanów składające się z dwóch czę-ści | ^{LIT} kunigų dėvimos dviejų dalių kelnės
micniefeč (*heb.*)^{FOI} zawój najwyższego kapłana (w kształcie tur-bantu) | ^{LIT} aukščiausiojo dvasiniko galvos apdangalas (turbano formos)

Micrajim (*heb.*)^{FOI} Egipt | ^{LIT} Egiptas
miklat (*heb.*)^{FOI} schronienie | ^{LIT} slėptuvė, prieglauda
millium (*heb.*)^{FOI} 1. przeznaczony do osadzenia (o kamieniu szlachetnym); 2. konsekracja kapłanów | ^{LIT} 1. skirtas įreminimui (apie brangakmenį); 2. dvasininkų šventinimas
mispachar (*heb.*)^{FOI} wysypka | ^{LIT} bėrimas
miškan (*heb.*)^{FOI} (głównie) sanktuarium, przybytek | ^{LIT} (pagrindinis) sanktuariumas; šventykla
mišpat → **chošen mišpat**
mitkal (*ar.*)^{FOI} jednostka masy, w przekładach karaimskich odpowiadająca 1 szekłowi (sykłowi); 1 *mitkal* to 20 → **giera**, 1 *mitkal* to 2 → **giog** | ^{LIT} masės vienetas, karaimų vertimuose atitinkantis 1 šekelį; 1 *mitkal* yra 20 → **giera**, 1 *mitkal* yra 2 → **giog**
mizbeach (*heb.*)^{FOI} oltarz | ^{LIT} altorius

mohor (*pers.*)^{FOI} 1. pieczęć; herb; 2. sygnet | ^{LIT} 1. antspaudas; herbas; 2. žiedas su herbu ar inicialais, vartojamas kaip antspaudas
murdar čet- (*pers. + kar.*)^{FOI} 1. zbeszczyć; 2. oznaczyć za nieczyste (w znaczeniu religijnym) | ^{LIT} 1. paniekinti; 2. paskelbti nedorė-liu, netikėliu (religine prasme)

N

nasi (*heb.*)^{FOI} ksiądz | ^{LIT} kunigaikštis
navija (*heb.*)^{FOI} prorokini | ^{LIT} pranašė
nazir (*heb.*)^{FOI} poświęcony Bogu | ^{LIT} pašvęstas Dievui
niesiech (*heb.*)^{FOI} ofara z plynów | ^{LIT} auka iš skysčių
nietiek (*heb.*)^{FOI} rodzaj choroby skóry, prawdopodobnie opryszcz-ka albo świerzb | ^{LIT} odos liga, greičiausiai pūslelinė arba niežai
nijufloch čet- (*heb. + kar.*)^{FOI} cudzołozęć | ^{LIT} svetimauti

O

odvierja (*rus. | rusėn.*)^{FOI} odzwia | ^{LIT} duryš
Ohel Moed (*heb.*)^{FOI} Namiot Spotkania, tj. przenośne sanktuarium, którego Izraelci używali podczas podróży przez pustynię | ^{LIT} Su-sitikimo Palapinė, t. y. kilnojamoji šventykla, kuria izraeliečiai naudojosi keliaudami per dykumą
ojuv^{FOI} 1. wóz (do robótkej ręcznych); 2. filigran | ^{LIT} 1. raštas, pa-vyzdyš, ornamentas (rankdarbiams); 2. filigranas
ok: ok jesisi^{FOI} łuczniak | ^{LIT} lankininkas
olturus^{FOI} 1. siedzenie; 2. miejsce zamieszkania | ^{LIT} 1. sėdynė, kėdė; 2. gyvenamoji vieta
omier (*heb.*)^{FOI} jednostka masy służąca do pomiaru ciał sypkich (głównie zboża); 1 *omier* to 0,1 → **čfa** | ^{LIT} birių produktų (daugiausia grūdų) mato vienetas; 1 *omier* tai 0,1 → **čfa**

Jaakov paronu, da čyčty alhyndan paronun.¹¹ Da olturhuzdu Josief ošol atasyń da ošol karyndašlaryn, da bierdi alarha tutwluč jerińdia Miciriniń, jachšyrach orunda ol jernin, jerińdia Ramiesiešniń, ki nie-čik bujurdur paro.¹² Da biešliadi Josief ošol atasyń, da ošol karyndaš-laryn, da ošol bar ełni ũviunium atasyń oťmiak byla, jeminia kioria ol jašnyń.¹³ Da oťmiak joch eđi bar ol jerdia, ki kiučajdi ol ačlych astry, da tielirdi bar ełi jerińni Miciriniń da jerińni Kienaanyn alnyndan ol ačlychnyn.¹⁴ Da čiopladi Josief ošol bar ol kiurliarińni ol tabulhanny jerińdia Miciriniń da jerińdia Kienaanyn biurtiuk ũčiuń, ki alar satyn alyr eđilar. Da kielirdi Josief ošol bar ol kiurliarińni ũviunia paronun.¹⁵ Da tiugiańdi ol kiurliarińni jerińdia Miciriniń da jerińdia Kienaanyn, da kielirdi bar ełi Miciriniń Josiefkia, ajtado-hoč: „Biergiń biźgia oťmiak! Da niek öliajik alnyda, ki tiugiańdi kiurliarińni?“.¹⁶ Da ajty Josief: „Biergiń tuvarlaryjyzyn, da bieriamy siźgia oťmiak tuvarlaryjyz ũčiuń, kačan tiugiańdi kiurliarińni?“.¹⁷ Da kielirdi alar ošol tuvarlarny Josiefkia, da bierdi alarha Josief oťmiak atlar ũčiuń, da jyzny ũčiuń ol kojnun, da jyzny ũčiuń ol syhrynyń, da ešialik ũčiuń. Da kiođiardi alarny oťmiak byla, bar tuvarlary ũčiuń ol jylđa.¹⁸ Da tiugiańdi ol jyl, da kielirdi ol ekińči jylđa, da ajtylar anar: „Jašrynylyz biźimdiań, ki kiertidiań tiugiańdi ol kiurliarińni, da jyzny ol tuvarny biźimdiań. Kalmady alnynda biźimniń artych niemie-die, anáčh gjovdiamiz da jerimiz. ¹⁹ Niek öliajik kiožliarińcia, dahyn biź, dahyn jerimiz? Satyn alhyń biźni da ošol jerimizni oťmiak ũčiuń, da bolajych biź da jerimiz kullar paroha. Da biergiń urluč, da tiri bolajych, da ölmiajik, da ol jer vierian bolmassyn“. ²⁰ Da satyn aldy Josief ošol bar jeriń Miciriniń paroha, ki satylar ełi Miciriniń, kiši tiuziun, ki kiučajdi alar ũstunia ol ačlych. Da boldu ol jer paroha. ²¹ Da ošol ol ulusnu, ašyrdy any saharlarha, bašlap kyryjyndan čieginii Miciriniń da kyryjym diejriń anyn. ²² Anáčh jeriń ol kara tonlularnyń satyn almary, ki kiem eđi kara tonlularha parodan, da ašar eđilar ošol kiemliariń öžliarińni, ki bierdi alarha paro. Anyn ũčiuń satmady alar ošol jeriń öžliarińni. ²³ Da ajty Josief ol uluscha: „Muna, satyn aldyń

siźni biugiuń da ošol jerižini paroha. Muna, siźgia urluč, da ečy-jyz ošol ol jerni. ²⁴ Da bolhej bišliardia, da bierisiz biešiči ũli-šiuń paroha, da diort ol ũlušlar bolur siźgia urluhuna ol tiuziun, da ašama siźgia, da anar ki ũvliarižizha, da ašama jašyžizha“. ²⁵ Da ajtylar: „Tirgiđi biźni. Tabajych širińlik kiožliarińdia biźimniń, da bolajych kullar paroha“. ²⁶ Da kojdu any Josief riesimja ũşpu kiungia diejri jeri ũstunia Miciriniń: paroha biešiči ũlišiuń. Anáčh jeri ol kara tonlularnyń jaljylaralarny bolmady paroha. ²⁷ Da olurdu Jisrael jerińdia Miciriniń, jerińdia Gošeńiniń. Da tutwlandylar anda, da ja-jyldylar, da kiop boldur alary.

XII

²⁸ Da tiri boldu Jaakov jerińdia Miciriniń on jedi jyl. Da eđi kiurliari Jaakovnyn, tiriľ jyllary anyn, juź da kyrch jedi jyl. ²⁹ Da juvudur kiurliari Jisraelniń ölmia, da indiađi tvlun Josiefni, da ajty anar: „Eģier eńdi taptym ešia širińlik kiožliariđia, kolčha byla, kojhun eńdi kolujnu butum tiubiumia, da kylyhn birgiamy sevatat da kiertilik, kolčha byla: astramahyn mieni Micridia, ³⁰ da jatajym atalarym katyna. Da ełkiń mieni Micridiań, da astrahyn mieni zieriaľliarińdia alarnyn“. Da ajty Josief: „Mieni kylaralarny siźliarija kioria“. ³¹ Da ajty: „Ant ełkiń maja“. Da ant ełti anar. Da bašrudu Jisrael bašy ũstunia ol tišoakliarińni.

48¹ Da eđi son ol išliardiań, ũşpalardan, da ajty ol ajtuvw Josiefkia: „Muna, atej čhasady“. Da aldy ošol eki uvullaryń birgiasinia, ošol Mienasšeni da ošol Efrajimiń. ² Da anlary ol an-latwcu Jaakovha, da ajty: „Muna, ulvuj Josief kieladi saja“. Da kip-liadi Jisrael, da olurdu ol tišoak ũstunia. ³ Da ajty Jaakov Josiefkia: „Kiučliu Tieřiniń šečinasy ašakara boldu maja Lutzda, jerińdia Kienaanyn, da alhyšlady mieni. ⁴ Da ajty maja: „Muna, mieni jaja-myn sieni da artiryrmyn sieni, da bierimni sieni jyznyńa uluslar-nyn, da bierimni ošol ol jerni, ũşpunu, urluhuja öžiuđiariń sortun

Perykopa	Czytany fragment	Numery stron
XIII	Wj 1:1-6:1	135-143
XIV	6:2-9:35	143-151
XV	10:1-13:16	151-158
XVI	13:17-17:16	158-166
XVII	18:1-20:26	166-171
XVIII	21:1-24:18	171-178
XIX	25:1-27:19	178-183
XX	27:20-30:10	183-190
XXI	30:11-34:35	190-199
XXII	35:1-38:20	199-206
XXIII	38:21-40:38	206-212
XXIV	Kpl 1:1-5:26	213-221
XXV	6:1-8:36	221-227
XXVI	9:1-11:47	227-233
XXVII	12:1-13:59	233-237
XXVIII	14:1-15:33	237-243
XXIX	16:1-18:30	243-248
XXX	19:1-20:27	248-253
XXXI	21:1-24:23	253-259
XXXII	25:1-26:2	260-263
XXXIII	26:3-27:34	263-268
XXXIV	Lb 1:1-4:10	269-278
XXXV	4:21-7:89	278-288
XXXVI	8:1-12:16	288-297
XXXVII	13:1-15:41	297-304
XXXVIII	16:1-18:32	304-310
XXXIX	19:1-22:1	310-316
XL	22:2-25:9	316-325
XLI	25:10-30:1	325-334
XLII	30:2-32:42	334-340
XLIII	33:1-36:13	340-347

Perykopa	Czytany fragment	Numery stron
XLIV	Pwt 1:1-3:22	349-356
XLV	3:23-7:11	356-364
XLVI	7:12-11:25	364-372
XLVII	11:26-16:17	372-381
XLVIII	16:18-21:9	381-387
XLIX	21:10-25:19	387-394
L	26:1-29:8	394-402
LI	29:9-30:20	402-405
LII	31:1-31:30	405-408
LIII	32:1-32:52	408-413
LIV	33:1-34:12	413-417

W latach zwykłych (bez trzynastego, dodatkowego miesiąca), gdy liczba tygodni jest mniejsza niż liczba perykop, niektóre perykopy łączą się i czytają razem: XXII i XXIII, XXVII i XXVIII, XXIX i XXX, XXXII i XXXIII oraz XLII i XLIII. Jeżeli w roku przestępnym jest więcej sobót niż perykop, wybrane – najczęściej XXX, także XXVI – czyta się dwukrotnie.

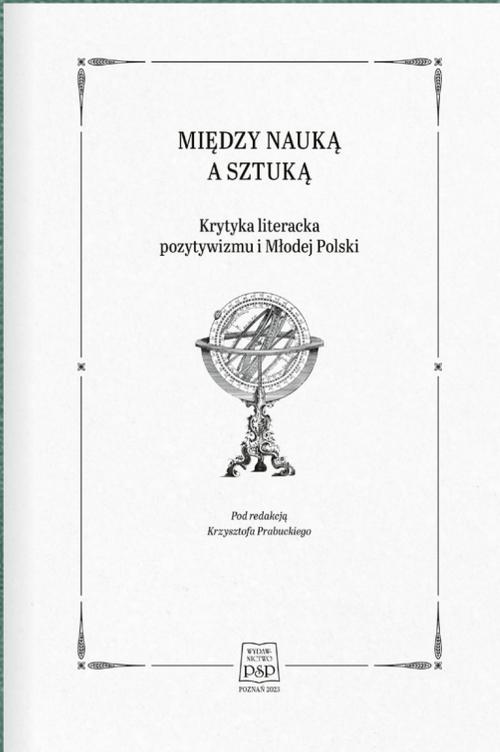
Niezależnie od tego, czy rok jest przestępny czy zwykły, perykopy rozkładają się tak, by XXXV była czytana w ostatnią sobotę przed Świętem Tygodni (*Afalar Chyđy*), a XIV – w Sobotę Pocieszenia, czyli pierwszą sobotę po uroczystości *Karban* kończącej okres wielkiego postu (*anuz ačar*, 10 dnia miesiąca *ulab-aj*).

Książki #7

Między nauką a sztuką. Krytyka literacka pozytywizmu i Młodej Polski, red. K. Prąbucki, Poznań 2023

Wymiary 160 × 240 mm

- ▶ projekt typograficzny
- ▶ skład, łamanie



SPIS TREŚCI

Joanna Warchol	
<i>Po co Tetmajerowi Seweryn Goszczyński? Kilka uwag o portrecie autora „Dziennika podróży do Tatrow” w „Starej księgarni” Kazimierza Tetmajera</i>	171
Klaudia Ataman	
<i>Paralele oraz różnice w poglądach krytycznych Leona Chorońskiego i Karola Irzykowskiego. Wokół recenzji „Czynu i słowa” z 1913 roku</i>	189
Michał Pleskacz	
<i>Od „Kuby Rozpruwacza” do „poety-filozofa”. Analiza ewolucji twórczości poetyckiej Józefa Jankowskiego na podstawie wypowiedzi krytyków literackich</i>	203
<i>Indeks osób</i>	219

Wstęp

Zainteresowanie krytyką literacką drugiej połowy XIX wieku znajduje swój wyraz nie tylko w syntetycznych opracowaniach, dążących do uchwycenia całości charakterystycznych dla tego okresu strategii odbiorczych i sposobów ich wyrażania, lecz także w licznych pracach poświęconych konkretnym autorom, m.in. Piotrowi Chmielowskiemu [zob. Markiewicz 1998, Makowski 2001], Aleksandrowi Świętochowskiemu [Brykalska 1974, Osiński 2011], Karolowi Irzykowskiemu [Głowała 1972, Panek 2010], Stanisławowi Brzozowskiemu [Mencvel 1976, Burek 1979, Sobieraj 2016, Okulicz-Kozaryn 2022] czy Zenonowi Przesmyckiemu [Podraza-Kwiatkowska 1965, Koc 2007]. W rozprawach tych uwzględniono wypracowane przez nich narzędzia analizy i interpretacji utworów, przeprowadzone polemiki, a także postulaty. Taka perspektywa umożliwiła rozpoczęcie poszukiwań badawczych o charakterze teoretyczno- i historycznoliterackim, a nawet – nacechowanych lingwistycznie, obejmujących rozważania o istocie gatunków krytycznoliterackich, wpływaniu za pośrednictwem wypowiedzi programowych na gustu czytelnika, w końcu – kategoryzowaniu pisarzy jako przeciętnych lub wybitnych, pozwalającym niemalże przyznać im istotne miejsce w kulturze polskiej. Z tego powodu nie powinno się zapominać także o roli ówczesnych czasopism, będących obszarem licznych dyskusji oraz sporów, a przede wszystkim – miejscem wyrażania reakcji na debiuty młodych twórców i zawiązywania się nowych szkół artystycznych. Ogłaszane na łamach recenzje, omówienia, sprawozdania, portrety pisarzy czy felietony stanowią dla historyka literatury cenne świadectwo precyzowania kluczowych pojęć (dotyczących powstających wówczas kierunków), wtedy – wciąż mglistych

KRZYSZTOF PRĄBUCKI

literatura, jak powoli, stopniowo nabiera coraz większej treści, jak kształcą się i doskonaliły formy artystyczne [Chmielowski 1914: 24]

Dopiero w ostatnich latach XIX wieku dokonał się znaczący przełom w rozumieniu baroku. Pionierem badań nad tym terminem był Cornelius Gurlitt, którego *Geschichte des Barockstils in Italien* z 1889 roku stanowi podwaliny dla późniejszej refleksji tą epoką. Pracom Gurlitta towarzyszyły refleksje Heinricha Wöllflina zawarte w *Renaissance und Barock*, gdzie sformułował tezę dotyczącą odrębności odrodzenia i baroku na płaszczyźnie artystycznej. O postawie autorów XIX-wiecznych wobec polskiej literatury barokowej pisała także Alina Nowicka-Jejzowa:

Odkryte w XIX w. dzieła barokowych autorów fascynowały badaczy i czytelników, nie tylko romantyków wrażliwych na piękno „sarmacko-gotyckie” (jak Kazimierz Brodziński, który w wykładach głoszonych w latach 1822–1823 omawiał twórczość Samuela Twardowskiego), ale też uczonych doby pozytywistycznej, wyznających nowoczesne w owym czasie wartości kulturowe. Ci holdowali sądom oficjalnej nauki europejskiej, lekceważącej „jezuitką” „malkoniczną” literaturę stulecia, które – zaparzone w tradycje sarmackich przodków – nie wielbiło postępu ani nie podejmowało pracy organicznej. W tym duchu Kazimierz Władysław Wójcicki orzekł, że wiek XVII to epoka „najsmutniejsza i w dziejach, i w literaturze naszej” [Nowicka-Jejzowa 2011: 82]

3. Studium o Mikołaju Sepie Szarzyńskim

Również prace krytycznoliterackie Faleńskiego wpisują się w pozytywistyczny paradygmat historiograficzny. Autor studium o Sepie Szarzyńskim stosuje taką metodę badawczą jak wielu jego poprzedników, tj. Józef Ignacy Kraszewski w tekście publikowanym w *Nowych studiach literackich* w 1843 roku, Henryk Sienkiewicz z skłonu z „Tygodnika Ilustrowanego”, który ukazał się w 1869 roku, Ludwik Finkel w niewielkim spisie biograficznym z „Przewodnika Naukowego i Literackiego” z 1880 roku czy Stanisław Grudziński⁶. Wszystkie wymienione tu teksty czerpią z pewnych

6 Mam tu na myśli specyficznie pozytywistycznej historii literatury, ujemnie wartościującej polską literaturę barokową i przeciwstawiającej dzieła barokowych

ARKADIUSZ KRAWCZYK

w brzozi? Ostatecznie postanowił rozwiązać problem utrwalenia swojej rzeźby w inny sposób – podzielił dzieło na kilka części. Wybrał poszczególne przedstawienia poetów i zdecydował się na odlanie mniejszych statuetek, o czym informował w listach [Lenartowicz, Jabłonowska 2003: 123, 163, listy z 12 października 1885 roku i 13 czerwca 1886 roku; Kraszewski, Lenartowicz 1963: 465, list z 10 maja 1886 roku]. Do wykonania małych posazków zachęcił poetę-rzeźbiarza młogi Władysław Mickiewicz, który pisał do swojego krewnego, że widziałby ich miejsce w prywatnych domach: „Tak mało jeszcze posiadamy ołtarzyków domowych, a przecież dziatwa uczy się dziejów nie tylko czytając książki, ale także patrząc na ściany” [Mickiewicz 1994: 146, list z 11 listopada 1885 roku]. Lenartowicz wykorzystał swoje wcześniejsze projekty na poszczególne statuetki, a potwierdził to rysunek Anny Bilińskiej-Bohdanowiczowej zachowany na kloku drzeworytnym będącym etapem przygotowawczym do wykonania ryciny – drzeworytu sztorcowego?

Praca powstała podczas jednej z wizyt artystki w domu Jabłonowskiej – korespondentki, znajomej protektorki Lenartowicza. Przedstawia Brodzińskiego jako oficera niższego z czasów Księstwa Warszawskiego. Poeta siedzi na czymś pośrednim między moździerzem a uszkodzonym działem. Zarys rysunku jego mundurku został uszczuplony o etykiety u czapki i akselbanty na ramieniu. Przeznaczenie pracy do późniejszej odłhki tłumaczy odrotny sposób noszenia pasa ładownicy i umieszczenie pałasza z prawej strony¹⁰.

3. Pomyśl na rzeźbę Lenartowicza na tle koncepcji pomników Mickiewicza w XIX wieku

Poeta-rzeźbiarz świadomy był, jak wiele trudności sprawa zaprojektowania pomnika. W liście do Zmorskiej pisał:

Wład, że nie macz dostatecznego wyobrażenia o pracy rzeźbiarskiej, a raczej o jej stronie rzemieślniczej, kiedy myślisz, że to tak łatwo ulepić figurę wielką na konkurs. Do takiej roboty trzeba mieć siły więcej niż chłopca [!].

10 Zainteresuje w sprawie munitur Brodzińskiego ironii dziękują panna dr. Leszkowi Rościszewskiemu z Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, oddziału Muzeum Narodowego w Poznaniu.



Ryc. 6. Anna Bilińska-Bohdanowiczowa, *Kazimierz Brodziński jako oficer artylerii*, 1886

ALEKSANDRA SIKORSKA-KRYSTEK

żona-towarzyszka, przyjaciółka pracy męża i jego dążeń powierniczka, powstaje dopiero w epoce najnowszej” [Jeske-Choiński 1886: 64]. Poeta i krytyk Wiktor Gomułcki w obszernym omówieniu antologii Bezy stwierdził:

Konopnicka w wierszu zatytułowanym *Do kobiety* zamieszcza również analizę oraz kreśli program miłości – ale jakże on sztucznie, formalistycznie i napuszenie wygląda obok słów Malczewskiego, płynących nie z głowy, ale z serca, które jest jedynie prawdziwym źródłem poezji! [Gomułcki 1885a: 2]

Gomułckiego raził przede wszystkim dydaktyzm wiersza. To właśnie z jego powodu obawiał się, że „pedantycznej, rozpacziwie długiej i przeciążonej frazeologią litanii obowiązków, jakie pani K. kładzie na słabe barki swych towarzyszek, większość kobiet, nie-sawantek, nie zrozumie – a reszta uleknę się jej z pewnością” [Gomułcki 1885a: 2]¹⁴. Słowa Gomułckiego zawierały gorzką ocenę kondycji kobiet, jak i zdradzały przekonanie, jakoby przesłanie utworu były w stanie zrozumieć wyłącznie wykształcone czytelniczki.

Wśród licznych głosów na temat wiersza Konopnickiej można odnaleźć nie tylko świadectwa zawierające estetyczne i ideowe oceny, lecz także wypowiedzi, w których uprzywilejowano dydaktyczny charakter komentowanego utworu. W antologii *Kobieta w poezji polskiej* wiersz Konopnickiej korespondował z poprzedzającym go fragmentem *Poganki* Żmichowskiej zatytułowanym *Miłość kobiety*¹⁵. Krótka, choć pochlebna

14 Inne zarzuty Gomułckiego wobec wiersza Konopnickiej są następujące: „Znajduje się w nim, moim zdaniem, za dużo pięknych słów, a za mało prawdy i szczerości. Niech kobieta tylko *niepamiętaj* pokocha, a nie będzie potrzebowała z pewnością uczyć się dopiero z książki, jaką ma być dla kochanego. Wskazę jej to: Bóg, głos serca, natura, instynkt czy jak tam kto zerche nazwał siłę realizującą wzajemnym dwiga pięci stosunkiem” [Gomułcki 1885b: z. wyr. oryg.].

15 Umieszczony w antologii ustęp pochodzi z niemal kulminacyjnego momentu eksploatacji w dziele motywu miłości. Jest to fragment pieśni „łumacza”, której wysłuchuje Benjamin podczas bała w zamku Aspazji. Treść pieśni kontrastuje z utworem odpiewanym przez jego brata, w którym w sposób ironiczny zawarty został obraz bachczyniej radości ze złobycia ukochanej. Obraz miłości w pieśni pierwszej jest jednocześnie hedonistyczny – podmiot żądał ją w waczu, zbliżając się niemal do anihilacji. W pieśni „łumacza”, którego fragment za cytowany został w antologii, miłość kobiety poddana została daleko idącej idealizacji, odseparowującej ją w zasadzie od świata realnych zjawisk i przenoszącej

WOKÓŁ WIERSHA DO KOBIETY MARII KONOPNICKIEJ

recenzje antologii Bezy zamieściła(a) autor(ka) o inicjałach J.B. (najprawdopodobniej Joanna Belejowska) na łamach „Tygodnika Mąd i Powieści”. Twórczyni (przyjmując, iż była to Belejowska) omówienia stwierdziła, iż wiersz Konopnickiej jest „najpiękniejszy z [jej] utworów” [J.B. 1885: 386]. Recenzentka wskazywała jednak na istotną różnicę w sposobie przedstawienia przez obie pisarki wpływu miłości na działania jednostki:

Obie poetki polskie słicznie określają miłość kobiety, a jednak jakże wielką zachodzi różnica w zasadzie. Żmichowska przedstawia miłość kobiety jako podniecie zdolną popchnąć mężczyznę do najwznioślejszych czynów, uchronić ją od pokusa i złego, p. Konopnicka przedstawia ją jako potęgę, mogącą podnieść kobietę na najwyższe szczyty, w których królują mężczyzna. [J.B. 1885: 386]

Żmichowska jako autorka *Poganki* została przywołana raz jeszcze przy okazji dyskusji o utworze Konopnickiej, jednak tym razem nie przeciwstawiono sobie obu autorek i ich dzieł, ale wskazywano na ścisłą zależność wiersza Konopnickiej od utworu jej poprzedniczki. W 1887 roku w „Przeglądzie Tygodniowym Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” pisało: „Wiersz *Do kobiety* – to znowu parafraza Gabrieli i jej zasady miłości, która być powinna w rozmaitych formach treścią istoty niewieściej” [J.B. 1887: 342]. Z zaistnieniem na rynku wydawniczym antologii Bezy można też wiązać pojawianie się nieprzypoływanego dotąd w tradycji badawczej wiersza wyraźnie zainspirowanego lirykiem *Do kobiety*. Tym razem nawiązanie do utworu Konopnickiej nie nosi znamion ni trawestacji, ni parodii, a pastiszu. Mowa o wierszu *Do mężczyzny*, który światło dzienne ujrzał wraz z ukazaniem się 123 numeru „Tygodnika Ilustrowanego” w 1885 roku:

wymowe pieśni w sferę mierzalną i marzydzielską. Istotnie więc, choć pozornie przeciwstawna, oba utwory zawierają apologię różnych, ale również destrukcyjnych elementów. Co oczywiste, Żmichowska zastosowała w tym fragmencie swojej powieści metodę zwierciadła – motywu miłości, umieszczony pomiędzy dwoma zwierciadłami: hedonizmu i idealizacji, pozbawiony zostanie koherencji ze sferą realną i staje się przedmiotem literackiej spekulacji. Benjamin, naznaczony klątwą daru poetyckiego przez swojego brata Cypriana, nie orientuje się w iluzji. Wyjście pieśni „łumacza” z pierwotnego kontekstu i umieszczenie go w antologii prowadzi do interpretacyjnych przesunęć.

KLAUDIA ATAMAN

W jednym ze swoich artykułów, w którym polemizuje ze Stanisławem Brzozowskim², pisze tak:

U Brzozowskiej forma – tj. styl języka – schodzi zawsze na plan bardzo daleki. Czy tak być może, kiedy chodzi o literaturę, sztukę? Szekspir czy to w oryginale, czy w dokładnym tłumaczeniu porusza dokładnie te same zagadnienia, jednakże obowiązkiem sumiennego krytyka jest badać Szekspira w oryginale, jeśli chce napisać studium o nim. Przekład, choćby najlepszy, zmienia lub osłabia nie świat intelektualnych lub moralnych idei Szekspira, lecz dziedzicę jego wzruszeń i emocji – słowem, w przekładzie mamy zawsze do czynienia z odmienną organizacją artystyczną. [Choroński 1907: 317]

Stwierdza następnie:

Wielki pisarz w przekładzie średniej miary może być uznawany za genialnego myśliciela, lecz schodzi do rzędu artystów średniej miary. Stąd dopóki nie będziemy mieli sprawdzianu do oceny formy-stylu – co jest rzeczą nadzwyczajnie zawiłą – trudno odpowiedzieć, czy dana organizacja jest w ogóle artystyczna. [Choroński 1907: 317]

Według Chorońskiego wszelkie badanie dzieła literackiego powinno zatem obejmować dwie równie ważne płaszczyzny: intelektualną oraz formalną, „literatura – pisał – jest sztuką jedynie dzięki formie” [Choroński 1907: 317]. Ponadto w swoich pracach wskazywał zarówno auty, jak i niedostatki omawianego dzieła, stroniąc zdecydowanie od powielania etykiety geniuszu autorskiego – jego zdaniem współczesna mu krytyka w sposób służebny utrzymywała kult danego twórcy za pomocą zapożyczzonego, cudzego języka, od którego wyraźnie się dystansowała. Takie działanie miało określone konsekwencje, jakimi były kształtowanie biernych, w zasadzie poddających gustów oraz bagatelizowanie roli publiczności w odbiorze tekstu. Czytelnikom odmawia się bowiem – według

2 Brzozowski nie odniósł się do krytyki Chorońskiego bezpośrednio, ale wspominał o niej w jednym ze swoich listów. Czytamy w nim: „Zdenerwowały mnie różne historie ze zdrowiem i nie ze zdrowiem do stanu wprost bałabskiego. Tak że np. recenzja Chorońskiego [jej] o moich książkach w „Przeglądzie” doprowadziła mnie do wściekłości [...]” [zob. Brzozowski 1902: 361]. To wspaniałe następnie uzupełnienia, a także wyróżnienia – jeśli nie zaznaczono inaczej – KA

wcześniejsze skonceptualizowanych wyobrażeń dotyczących literatury XVII wieku, postrzeganego jako epoka wsteczna, w której pobrzmiwają echa sarmatyzmu wieszczące rychły upadek Rzeczypospolitej. Dla pozytywistycznych badaczy oraz krytyków literatury kluczowym elementem każdego studium opisującego działalność poety jest jego biografia; dostrzegają się w niej odciski charakterystycznych motywu inwencyjnego – jego istota wynika z kwestii środowiskowych oraz uświadomienia samego pisarza. W ten sposób Faleński uwiadacza wybrane elementy życiorysu Szarzyńskiego, obduidowując wokół nich refleksje nad strategią literacką tego poety. Dominuje wśród nich zwłaszcza jedno zagadnienie, powtarzające się niczym *leitmotiv* w pracy o Sepie, jak i wielu innych skłach krytyczno-literackich Faleńskiego, które dotyczą relacji poety z ojcem⁷.

twórców dorobków renesansu. Warto wspomnieć, iż kwestia ta dotyczy nie tylko wartościowania estetycznego, w ramach którego barok traktowany będzie jako „zepsuta” wersja literatury renesansowej, lecz także wartościowania moralnego, narodowego i historycznego. Zawiśko to łatwo można dostrzec w studium Sienkiewicza o Kasprze Miaskowskim, gdy wspomina: „Miaskowskiego stanowisko jest graniczne: jedną stroną twarzą patrzy w epokę złotą – na drugą, obroczonej w przyszłość, nosi już nieznamienne ślady zepsucia” [Sienkiewicz 1870: 286].

7 Faleński pisze w studium o Sepie tak: „Pełnotętności już dosięgł, więc ojcu do jego mętnych spraw sądowych stawał się przydatny. I oto, 15-letni wyższym ponad małości odebrany wpływem, przeszczerpiony z nągła w tę niespokojną wprawę zabiegów o poziołe zyski w których nie raz i po ciele siegnął, odrodny drażliwy Sepów potomek, ośz dzwignę, że sobie przykryty począł był swój ziemski, że coraz głębiej w siebie zstępując, tęsknotę cierpiął i ciekawość rzeczy zagrobowych [...]” [Faleński 1880a: 206]. Dla porównania – we wcześniejszych studiach o poecie takie wspomnienie się nie pojawia. Rzecz jasna, informacje dotyczące życiorysu Szarzyńskiego czerpie Faleński od Marcina Bielskiego, a pośrednio także od opublikowanego w rok przed wydaniem studium Felicjana szkicu Finka. W 1902 roku w „Pamiętniku Literackim” ukazał się komentarz odnośnie do domysłów Faleńskiego autorstwa Władysława Cwikła: „Dawniejszy krytycy prof. Finkel i Faleński szdlił, że o należyte wykształcenie poeety starał się zapewne jakiś pan możny, ojciec bowiem, dbający tylko o imienie, dbyłaby wiecznie na cudze dobro, nie był zdolny do czegoś podobnego. Faleński domyśla się nawet, iż poeta wychowywał się w latach chorońskiego na dworze Jana Kostki, wojewody sandomierskiego, którego rodzinie poświęcił kilka wierszy” [Cwik 1907: 287]. W tym wypadku zaakcentowanie wątku rodzinnego, a zwłaszcza trudnej pracy (udokumentowane protestacje spłaty pożyczek w imieniu Joachima Szarzyńskiego) wykonanej przez Sepa na rzecz swego rodzu [zob. Błotński 1967: 15-24].

